

Rozwój chemizacji i modernizacji rolnictwa

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie partyjno-rządowego zespołu do spraw rezerw i możliwości przyspieszenia rozwoju rolnictwa oraz Komisji Gospodarki Żywnościowej KC PZPR.

Rozpatrzono programy: chemizacji rolnictwa oraz produkcji i wykorzystania techniki rolniczej w bieżącym pięcioletniu. Stwierdzono, że osiągnięcie w tym okresie wzrostu produkcji rolnej o 16 — 19 procent wymaga zwiększonych dostaw nawozów mineralnych, maszyn, urządzeń i innych środków produkcji, które wydawnie zwiększają wydajność pracy rolnika i przyczyniają się do intensyfikacji procesów produkcyjnych w rolnictwie.

Przy omówieniu założeń w dziedzinie chemizacji rolnictwa, podkreślono konieczność dalszego rozwoju przemysłu nawozów mineralnych, a szczególnie nawozów azotowych oraz środków ochrony roślin i pełniejszego wykorzystania krajowych złóż wapna nawozowego. Produkcja i dostawy

nawozów mineralnych powinny zapewnić wzrost poziomu nawożenia do 250 kg w czystym składniku na 1 ha użytków rolnych w 1980 r. wobec 132 kg w 1970 r.

Program chemizacji rolnictwa zakłada w latach 1976 — 1980 wzrost produkcji nawozów azotowych o 21 procent, fosforowych o 13 procent, wapniowych o 41 procent, środków ochrony roślin przeszło dwukrotnie i oleju napędowego dwukrotnie. Wydajnie wzrosną także dostawy mineralnych dodatków do pasz, witamin, antybiotyków, aminokwasów, tworzyw sztucznych i ogumienia oraz usług chemicznych.

W toku omawiania rozwoju i wykorzystania techniki rolniczej wskazano na potrzebę kontynuowania rozbudowy i modernizacji tej gałęzi przemysłu oraz zwiększenia tempa uruchamiania produkcji nowych asortymentów maszyn dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Podkreślono, że dzięki konsekwentnej realizacji postanowień XV Plenum KC systematycznie wzrasta wyposażenie techniczne rolnictwa i poziom jego zainwestowania. W roku 1980 na jeden ciągnik przypadać będzie 23 ha gruntów, podczas gdy w 1975 było ich 48 ha. Około 65 procent zbóż, 80 — 90 procent buraków cukrowych i 40 procent ziemniaków zebranych zostanie przy pomocy kombajnów.

Wzrost dostaw przemysłowych środków produkcji wymaga troski o racjonalne ich wykorzystanie. W tym celu — jak stwierdzono — należy rozwijać i usprawniać usługi dla rolnictwa.

Obradom, w których uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego, minister rolnictwa — Kazimierz Barcikowski, przewodniczył sekretarz KC Józef Pińkowski. Obecni byli wiceprezes Rady Ministrów — Longin Cegieński.

PAP

1000 wytopów stali

Załoga stalowni konwertorowo-tlenowej kombinatu metalurgicznego — Huta „Katowice” dokonała już ponad 1000 wytopów stali wytwarzając przeszło 300 000 ton metalu.

Stalownicy huty przeprowadzają obecnie w ciągu każdej doby średnio 18 wytopów i produkują około 15 gatunków wysoko jakościowej stali, przerabianej na półwyroby w walcowni — zgniatacz w kombinacie, a następnie — na bardziej uszlachetnione produkty w kilku innych hutach śląsko-głębickich. (PAP)

Podczas letnich wakacji

Atrakcyjne formy wypoczynku dla 4,5 mln dzieci i młodzieży

4,5 mln dzieci i młodzieży skorzysta z różnych form wypoczynku w czasie tegorocznych wakacji letnich. Dla około 1 800 000 przygotowuje się atrakcyjne formy spędzania czasu w miejscu zamieszkania, 2 600 000 tj. o 5 procent więcej niż podczas ubiegłego lata, wyjedzie na kolonie i obozy, zwiększona zostanie liczba miejsc na koloniach — w tym również zdrowotnych, na obozach dla młodzieży szkół średnich, na wczasach w miastach dla dzieci wiejskich.

Mimo, że do rozpoczęcia wakacji pozostało jeszcze ponad 2 miesiące, przygotowania są w pełnym toku. Największe jak zwykle zadania spoczywają na zakładach pracy, które zajmują się organizacją prawie 75 procent miejsc wypoczynku wakacyjnego dzieci i młodzieży.

O sprawach tych szeroko dyskutowano na dorocznej, ogólnokrajowej naradzie organizatorów wypoczynku letniego dzieci i młodzieży, która odbyła się wczoraj w Warszawie. (PAP)

Poznań, wtorek 22 marca 1977

Cena 50 gr
Wyd. AB

Amb. H. S. Amerasinghe u Przewodniczącego Rady Państwa

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął wczoraj przebywającego w Warszawie, na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL, przewodniczącego XXXI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych i przewodniczącego III Konferencji Prawa Morza — ambasadora Hamiltona Shirley'a Amerasinghe.

W czasie rozmowy omówiono zagadnienia związane z przygotowaniami do VI sesji Konferencji Prawa Morza, podkreślając, iż mieć ona będzie doniosłe znaczenie do ustalenia nowych zasad ochrony, użytkowania i eksploatacji mórz i oceanów. (PAP)

Powitalne przemówienie H. Jabłońskiego

W Warszawie obraduje I Europejskie Seminarium Czerwonego Krzyża

W Warszawie rozpoczęło się wczoraj I Europejskie Seminarium przedstawicieli 21 organizacji Czerwonego Krzyża z Europy oraz z USA, poświęcone upowszechnianiu międzynarodowego prawa humanitarnego, którego zasady zawarte zostały w konwencjach genewskich z 1949 r. Protektorat nad seminarium objął przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, który uczestniczył w otwarciu obrad.

Powierzenie Polsce organizacji seminarium jest kolejnym świadectwem uznania dla naszej polityki zagranicznej, zmierzającej do umacniania pokoju i bezpieczeństwa na świecie, a także dla humanitarnej działalności Polskiego Czerwonego Krzyża.

Przemówienie powitalne wygłosił Henryk Jabłoński. Stwierdził, że problematyka ochrony humanitarnej i poszanowania praw człowieka w czasie konfliktów zbrojnych jest dla narodu polskiego szczególnie ważna i bliska. Wynika to z ideowych zasad, którymi kieruje się nasze państwo i społeczeństwo, jak również z bolesnych doświadczeń, jakich nie szczędziła nam historia. Mówca podkreślił, iż obecny stan stosunków międzynarodowych sprzyja skutecznemu prowadzeniu pokojowej polityki. Zwrócił uwagę, że zgodnie z zasadami przyjętymi w Helsinkach, zbliżające się spotkanie w Belgradzie traktujemy jako konstruktywną kontynuację procesów służących pokojowej przyszłości. W tym kontekście H. Jabłoński podkreślił pilną potrzebę uzupełniania odprężenia politycznego — militarnym, zahamowania wyścigu zbrojeń.

Polska konsekwentnie udziela poparcia rozwojowi, umacnianiu i upowszechnianiu międzynarodowego prawa humanitarne w konfliktach zbrojnych. Istniejący bowiem we współczesnym prawie międzynarodowym zakaz wojny nie jest jeszcze przestrzegany w wielu regionach świata. Przewodniczący Rady Państwa podkreślił wkład Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w kodyfikację i rozpowszechnianie międzynarodowego prawa w konfliktach zbrojnych.

Przewodniczący MEK w Genewie — Alexandre Hay podkreślił, iż seminarium jest wydarzeniem dużej wagi i ma głęboki sens nie tylko dla samych czerwono krzyżowych organizacji, ale również dla całej Europy. Przypomniał, iż Polska, która tak wiele ucierpiała w swej historii, jest najlepszym przykładem wiary w człowieka, głoszonej przez Czerwony Krzyż.

Z kolei przemówienie wygłosił przewodniczący delegacji Ligi Sto Wąrszeń Czerwonego Krzyża, Czerwonego Półksiężycy, Czerwonego Lwa i Słońca, wiceprezes Federacji Kai Warras. Rozpowszechnianie konwencji genewskich — podkreślił — jest w dzisiejszym świecie, pełnym jeszcze niepokojów i konfliktów, czynnikiem umacniającym pokój.

Prezes PCK — Ryszard Brzozowski, podkreślił, iż seminarium jest przejawem powszechnego dążenia do stworzenia klimatu sprzyjającego

A. Kosygin w Finlandii

Premier ZSRR A. Kosygin udał się wczoraj z wizytą do Finlandii na zaproszenie prezydenta tego kraju U. Kekkonena. Wizyta potrwa do 25 marca.

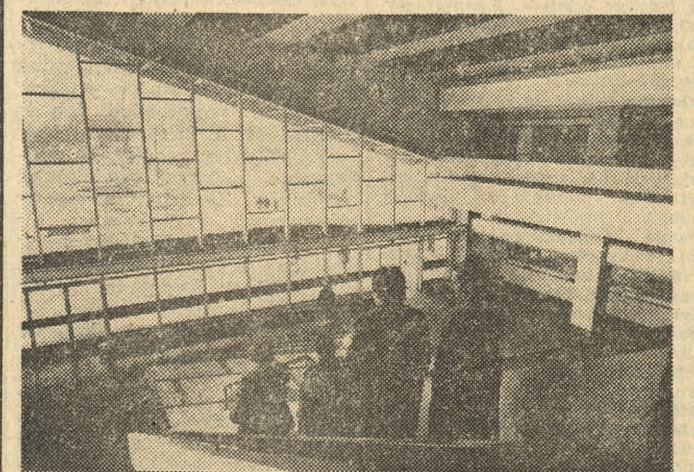
Podróż N. Podgórnego

Wczoraj opuścił Moskwę udając się na zaproszenie prezydenta J. Nyerere z wizytą oficjalną do Tanzanii, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — N. Podgórnym. Po zakończeniu rozmów w Dar es Salam, radziecki przywódca odwiedzi na również Zambię i Mozambik.

Wybory samorządowe w Hesji

W jednym z zachodnioniemieckich krajów (landów) — Hesji, w niedzielę odbyły się wybory samorządowe. Przyniosły one zwycięstwo CDU, która już w wyborach do parlamentu krajowego (Landtagu) Hesji z 1974 roku okazała się partią zwycięską. CDU dysponowała w parlamencie hes-

Gdyniński dworzec morski



Od kilku dni pasażerom Żegludgi Gdańskiej służy nowy dworzec w Gdyni. Obiekt usytuowany przy Skwerze Kościuszki, tuż przy przystani statków „białej floty”. Na powierzchni 3058 metrów kwadratowych mieszczą się kasy, biuro Urzędu Celno, restauracja, dwa bary, kiosk „n. chu”.

Fot. — CAF

Spotkania, kiermasze, dedykacje

Wielkopolska dekada literacka rozpoczęła się w Lesznie

Tradycyjnie już wiosną ożywia się w Wielkopolsce rytm życia kulturalnego, a najwyraźniej tego przejawem są bezpośrednie kontakty pisarzy z czytelnikami z różnych środowisk. Odbywają się one w ramach jedynych tego typu w naszym kraju otwartych imprez społeczno-kulturalnych — literackich dekad. Tegoroczna jedenasta z kolei Dekada Pisarzy Środowiska Wielkopolskiego zainaugurowana została wczoraj na Ziemi Leszczyńskiej. Uczestniczący w niej członkowie poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich przyjmowani są w Lesznie bardzo serdecznie.

W gmachu Urzędu Wojewódzkiego odbyło się spotkanie pisarzy z przedstawicielami władz polityczno-administracyjnych województwa leszczyńskiego. Uczestniczyli w nim m. in. sekretarz KW PZPR — Jadwiga Bąk oraz wojewoda leszczyński — Eugeniusz Pacia, który witając oczekiwanych tutaj gości podkreślił szczególne znaczenie Dekady w urzeczywistnianiu hasła „Kultura bliżej świata pracy”.

Przedstawiając stan posiadania

w zakresie bazy służącej kulturze, wskazał on na kulturalne tradycje i wciąż rosnące ambicje mieszkańców Leszczyńskiego. Znaczący jest tutaj dorobek w dziedzinie regionalnego ruchu kulturalnego, amatorskiej twórczości artystycznej, czytelnictwa, dokumentowania historii tradycji. Wojewoda leszczyński omówił także bieżące zadania społeczno-gospodarcze oraz perspektywy rozwoju Ziemi Leszczyńskiej.

Prezes poznańskiego Oddziału ZLP — Czesław Chruszczewski w imieniu pisarzy środowiska wielkopolskiego podziękował serdecz-

Dokończenie na str. 2

Nadal napięcie w Pakistanie

Jak podają agencje zachodnie, sytuacja w Pakistanie jest nadal napięta. W niedzielę w kilku miastach doszło do kolejnych starć między uczestnikami antyrządowych demonstracji a policją. Agencja Reutersa pisze, że w dotychczasowych starciach zginęły 22 osoby.

Zakończenie prób z raketami

Agencja TASS informuje, że w związku z zakończeniem radzieckich prób z raketami nośnymi, w rejonie Oceanu Spokojnego w promieniu 50 mil morskich od punktu o współrzędnych: 23 stopnie 25 minut szerokości północnej i 171 stopnie 25 minut długości wschodniej, od 22 marca br. jest on dostępny dla żegludgi i komunikacji lotniczej.

krótko

kim 53 mandatami, ale władzę sprawowała koalicja socjaldemokratów i liberałów (SPD — 49 mandatów, FDP — 8 mandatów). W wyniku niedzielnych wyborów komunalnych CDU przejęła kontrolę nad wieloma miastami rządowymi dotychczas przez koalicję SPD/FDP. W największym mieście Hesji — Frankfurcie nad Menem CDU otrzymała 51 procent głosów.

Związki zawodowe szkołą gospodarowania i komunizmu

Przemówienie L. Breżniewa na zjeździe związkowców ZSRR

Wczoraj na Kremlu rozpoczął obrady XVI Zjazd Radzieckich Związków Zawodowych. Otwarcia zjazdu dokonał przewodniczący WCRZZ ZSRR, Aleksiej Szybajew, witając delegatów oraz delegacje związkowców z przeszło stu krajów wszystkich kontynentów. Wśród nich, w Prezydium Zjazdu zasiadł przewodniczący delegacji polskiej, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek.

Delegaci uchwalili porządek obrad zjazdu oraz dokonali wyboru komisji roboczych.

Przemówienie wygłosił sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

PRZEMÓWIENIE L. BREŻNIEWA

Obecny etap rozwoju Związku Radzieckiego — stwierdził m. in. mówca — nakłada na wszystkich najwyższą odpowiedzialność, żąda od każdego z nas stawiania sobie i swojej pracy wysokich wymagań, aby wnieść godny wkład w realizację zadań wytyczonych przez partię. Ten postulat odnosi się też całkowicie i do związków zawodowych. Radzieckie związki zawodowe były i są szkołą zarządzania, gospodarowania i komunizmu.

Zatrzymując się na sprawach gospodarczych, L. Breżniew stwierdził, że w centrum uwagi polityki ekonomicznej znalazła się walka o wydajność i wysoką jakość produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. Mówca oświadczył, że skala i złożoność zadań wymagają unowocześnienia planowania i zarządzania oraz wspomnianą o doniosłej roli związków zawo-

wych w rozwijaniu socjalistycznego współzawodnictwa.

Radziecki przywódca podkreślił, że partia uważa związek zawodowy za potężną siłę, pomocną w utrwaleniu dyscypliny pracy na wszystkich odłamek produkcji. Postawiliśmy przed sobą wielkie zadanie — zapewnić zaopatrzenie ludności w wartościowe, wysokiej jakości i urozmaicone artykuły żywnościowe. W związku z tym szczególnie ważne jest obecnie zwiększenie produkcji mięsa i produktów mlecznych, a tym samym dalszy rozwój hodowli. Bez wątpienia problem ten zostanie rozwiązany. Chodzi tylko o to, aby rozwiązać go jak najszybciej. W tym właśnie kierunku powinniśmy zmierzać wysiłki i inicjatywa wszystkich zatrudnionych w rolnictwie.

L. Breżniew powiedział, że partia na pierwszy plan wysunęła zadanie podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia ludzi radzieckich. Programowe hasło „Wszystko dla człowieka, wszystko w imię człowieka” partia przekształciła w tysiące praktycznych posunięć. Jednym z takich posunięć jest wzrost dochodów pieniężnych ponad 30 mld radzieckich pracowników. Innym — rozwój produkcji artykułów powszechnego użytku i podniesienie ich jakości. Partia wykazuje też stałą troskę o polepszenie warunków pracy oraz modernizację przemysłu, rolnictwa, budownictwa i transportu, przeznaczając na ten cel olbrzymie środki. Mówca stwierdził, że troska o człowieka to nie tylko zaspokajanie jego materialnych potrzeb, trzeba bowiem zwrócić uwagę także na moralną stronę zagadnienia. Tutaj nie są potrzebne żadne dodatkowe nakłady, lecz stała myśl o człowieku.

L. Breżniew powitał z zado woleniem wszelkie kroki w kierunku wypracowania wspólnego stanowiska i nawiązowania współpracy między największymi międzynarodowymi organizacjami związkowymi. Dokończenie na str. 2

SPORT

Hokej na lodzie

Polska przegrała z Jugosławią

Ostatni poniedziałkowy mecz tokijskiego turnieju hokeja na lodzie w grupie „B” przyniósł sporą niespodziankę. Polska przegrała z Jugosławią 4:6 (1:1, 3:3, 0:2).

Branki zdobyli: dla Polski — Bogdan Dziubiński w 14 min., Stefan Chowaniec w 21 min., Andrzej Zabawa w 37 min. i Jerzy Potz w 39 min.; dla Jugosławii — Saso Kocić w 2 (w 17 i 21 min.), Go-

Dokończenie na str. 4

Niepowodzenie Partii Kongresowej w indyjskich wyborach

Zupełnie nowa sytuacja polityczna powstała w Indiach wczoraj rano, gdyż rządząca krajem od 30 lat Partia Kongresowa znalazła się u progu porażki w wyborach do izby niższej parlamentu, zaś jej przywódczyni i premier Indii od 1966 roku, 59-letnia Indira Gandhi, przegrała w swoim okręgu w Rac Bareli.

Według stanu z godziny 11 rano czasu indyjskiego, spośród 286 rozstrzygniętych już mandatów (na ogólną liczbę 542), Partia Kongresowa zdobyła 111, zaś opozycyjny blok „Janata” 134.

Wstępna analiza wyników wyborów wskazuje, że główną przyczyną niepowodzenia Par-

тии Kongresowej są przegięcia i wypaczenia popełnione przez polityków jej prawego skrzydła w okresie stanu wyjątkowego, wprowadzonego latem 1975 roku. Stan wyjątkowy służył początkowo, poskromieniu opozycji prawicowej, ale później zaczął być wykorzystywany przez kongresowych zwolenników rządów silnej ręki, zwłaszcza w Indiach północnych, przeciwko lewicy i interesom mas. Pani Gandhi, która przegrała na jednym z wielu przedwyborczych ze „nie wiedziała co dzieje się na prowincji”, w ubiegłym roku i na początku br. kilkakrotnie odrzucała żądania lewicy aby cofnąć stan wyjątkowy. Stan wyjątkowy przyniósł dopiero wczoraj nad ranem — w godzinę po nadejściu wiadomości iż przegrała w Rac Bareli.

Przewaga „Janaty” nad Partią Kongresową może wzrosnąć w miarę napływania wyników z ludnych prowincji północnoindyjskich, gdzie do zdobycia jest jeszcze około 120 mandatów, a gdzie dotychczas partia rządząca nie zdobyła ani jednego miejsca. Kongres wypadł bardzo dobrze na południu kraju, jednak większość spośród 132 tamtejszych mandatów już rozstrzygnięto.

Porażka Kongresu w Indiach północnych jest następstwem niezadowolenia ludności z nadużyć i przegięć popełnionych przez sprawujących tam władzę lokalną kongresowych polityków prawicowych.

Partia Kongresowa ucierpiała także wskutek ustąpienia Jagjiwana Rama z rządu i kierownictwa Kongresu. Na początku lutego założył on „Kongres na Rzecz Demokracji”. J. Ram, przywódca 90 milionów indyjskich niedotykalnych, przeciągnął na stronę swego grupowania i „Janaty” znaczną część biedyoty wielkiej, która dotychczas tradycyjnie głosowała na Kongres.

W Indiach południowych, umiarkowanie postępowe reformy społeczno-gospodarcze I. Gandhi zapewniły jej partii wyraźne zwycięstwo. (PAP)

Wstępne wyniki wyborów municypalnych

Niezaprzeczalny sukces francuskiej lewicy

W niedzielę 20 marca odbyła się we Francji druga tura wyborów municypalnych. Przyniosła ona znaczny sukces opozycji lewicowej, która zebrała 51,5 procent głosów, podczas gdy za obozem rządowym opowiedziało się 47 procent obywateli.

Opozycja lewicowa (komunistów, socjalistów i lewicowców radykalnych) zdobyła w drugiej turze dalsze 29 miast powyżej 30000 mieszkańców. Tym samym po obu turach wyborów będzie ona kierować 155 miastami tej kategorii, w których

mieszka łącznie 13 milionów obywateli. Oboz rządowy, który do tej pory kontrolował 126 miast zdołał zachować ich za ledwie 66. Także w mniejszych miastach i osadach lewica znacznie powiększyła swój stan posiadania.

W samym Paryżu lewica także zwiększyła swój stan posiadania odbierając obozowi rządowemu dzielnice 2 i 3.

W 5 dzielnic mandat radnego uzyskał przywódca gaulistów Jacques Chirac, który zostanie też pierwszy od stu lat merem francuskiej stolicy. Według wstępnych danych gauliści zebraли 59 mandatów do 109-osobowej Rady Miejskiej Paryża, lewica 40 mandatów, a kandydaci na radnych ze strony Michela d'Ornano — tylko 10.

Agencje prasowe podkreślają, że sukces, jaki odniósł francuski sojusz sił lewicy w wyborach municypalnych, jak też zwycięstwo przywódcy RPR, gaulisty Jacquesa Chiraca nad popieranym przez giscardystów Michela d'Ornano stwarzają interesujący układ polityczny we Francji przed wyborami do parlamentu w roku 1978. (PAP)

Telefony DONOSZA

W minioną niedzielę zanotowano w Wielkopolsce kilka poważniejszych wypadków drogowych. Oto szczegóły o niektórych z nich.

● Na trasie Nowy Tomyśl — Borujna Kościelna w woj. poznańskim uderzył w drzewo motocykl. Motocyklista i pasażer zginęli.

● W Kłodawie w woj. konińskim zdarzył się samochody osobowe „Mikrus” i „Wolga”. Pasażerka „Mikrusa”, która odniosła obrażenia, przebywała w szpitalu w Kole. Przyczyną wypadku było wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę „Wolgi”.

● Na zakręcie drogi w Skalkowie w woj. kaliskim wjechał na skutek poślizgu do rowu i przewrócił się samochód „Fiat 125p”, którego kierowca jechał z nadmierną szybkością. Kierowca i jego żona odnieśli obrażenia.

● W Zabociu w woj. konińskim obrażenia odniósł 6-letni chłopiec, który wyjeżdżając rowerem spośród zabudowań na drogę publiczną został potrącony przez motocykl. (b)

Wielkopolska dekada literacka

Dokończenie ze str. 1

nie za organizację „literackich dni” władz województwa, Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie, kierownictwu P.P. „Dom Książki”, Wydawnictwu Poznańskiemu, działaczom kultury, księgarzom, bibliotekarzom, przedstawicielom organizacji związkowych i nauczycielom. Rozpoczynając jedną z wielkopolską dekadę — powiedział pisarz — mamy w pamięci wszystkie dotychczasowe. Składały się na nie setki rozmów o książkach, o ludziach, o socjalistycznym humanizmie, o życiu naszego kraju. W książkach odbija się cała panorama polskich losów. Nasze bezpośrednie spotkania z czytelnikami panoramę tę wciąż wzbogacają.

W wielu zakładach pracy, w szkołach oraz w Wojewódzkiej Bibliotece Pedagogicznej w Lesznie odbyły się wczoraj literackie rozmowy. Autorzy dedykowali tu swoje książki, które czytelnicy mogli zakupić na okolicznościowych kiermaszach. W Woj. Domu Kultury przy ul. Narutowicza zorganizowana została tradycyjna „Biesiada literacka” — spotkanie pisarzy (przyjechało ich do Leszna 26) z działaczami kultury, aktywem społeczno-politycznym, przedstawicielami młodzieży. Zastąpił w upowszechnianiu czytelnictwa bibliotekarze otrzymali dyplomy uznania. Wyróżniono również biblioteki w Rydzynie, Rawiczu i Wschowie.

Dzisiaj odbędą się kolejne spotkania w Lesznie oraz na terenie województwa. Pisarze goście będą w Gostyniu, Górze, Kościele, Rawiczu i we Wschowie. W leszczyńskich księgarniach czynne będą „stoliska z dedykacjami”. Uczestnicy dekadety zjedzą również Leszczyńską Fabrykę Okuś Buławy „Metalplast”. (kos)

Siewy w pełni

Kalendarzowa wiosna zastała wielkopolskie rolnictwo w pełni prac siewnych. Pogoda nadal sprzyja rolnikom, jest wystarczająco ciepło, żeby kontynuować prace polowe.

Ze wszystkich województw mamy wiadomości, że najbar-

dziej zaawansowane w pracach siewnych są państwowe i spółdzielcze gospodarstwa rolne, ze względu na największy stopień wyposażenia technicznego. Maszyny i ciągniki są dobrze przygotowane do prac wiosennych, występują jednak braki w ogumieniu i niektórych asortymentach części zamiennych, potrzebnych do wymiany. Nadal są kłopoty z zaopatrzeniem w nawozy azotowe i fosforowe, choć ostatnio podjęto decyzję o imporcie.

Stan ozimów jest bardzo dobry, rzepaków również. Dobry odrost żyta poplonowego pozwala na rozpoczęcie wypasu bydła na polach.

KALISKIE. Godziszewo, Wieruszów, Ostreszów to gminy w woj. kaliskim, w których wiosenne siewy są najbardziej zaawansowane, mają bowiem gleby lekkie. Państwowe gospodarstwa rolne w tych gminach ukończyły już w większości siewy grochu i owsa oraz przygotowały pola dla pszenicy jarej i jęczmienia jarego. Rolnictwo siewy siewu sadzenia ziemniaków. Są jednak pewne kłopoty z sadzidłami. Brakujące ilości zostaną zastąpione sadzidłami niekwalifikowanymi, przeznaczonymi dla kontraktacji przemysłowej. (par)

KONINSKIE. Trwają tu siewy owsa i jęczmienia, jednak prace te są raczej w fazie początkowej. Szykuje się pola do siewów pszenicy jarej. Z ziarnem siewnym nie ma kłopotów, są natomiast duże trudności z zaopatrzeniem w nawozy sztuczne: azotowe i fosforowe. Przewiduje się, że za-

braknie 50 proc. ziemniaków kwalifikowanych do sadzenia, zatem rolnicy we własnym zakresie przebiorą ziemniaki w kopcach, żeby zapewnić sobie potrzebny materiał sadzeniakowy. (emp)

LESZCZYŃSKIE. Obserwuje się tu znaczne zaawansowanie prac siewnych. Groch jest zasiany w 50 procentach, owies w 40 procentach. Pszenicę jara zdołano wysiać na 20 procentach planowanej powierzchni, a jęczmień jary na 15 procentach plantacji. Na ogół nie ma kłopotów z ziarnem siewnym, dopuszczono do obrotu niewielkie ilości ziarna siewnego owsa II i III klasy. Brakuje natomiast sadzideł, zaleca się zatem wymianę sasadki między poszczególnymi wsiadami i rolnikami. Nawozy azotowe i fosforowe zapewniono dla pokrycia 70 proc. potrzeb, w nawożeniu pogłównym ozimów trzeba było zastosować ograniczenia. Pierwszeństwo w zaopatrzeniu mają rolnicy kontraktujący zboża i inne uprawy. (tt)

POZNANSKIE. Siewy w gospodarstwach uspołecznionych, a zwłaszcza w państwowych gospodarstwach rolnych są na półmetku. W niektórych zakładach państwowych, jak np. w Gaju Wielkim, należącym do Kombinatu PGR Kaźmierz zakończono w minioną sobotę siewy owsa i jęczmienia. Przerabiają w pracach polowych kombinaty PGR Jarosławiec i Maniechów, w których w tym tygodniu zakończą się siewy pszenicy jarej i jęczmienia jarego. W gospodarce całkowitej województwa zasiano polowe plantacje grochu, 35 proc. owsa, 25 proc. pszenicy jarej i 10 proc. jęczmienia jarego. Trwają przygotowania do sadzenia ziemniaków, na jedną czwartą arealu przeznaczono do planowej odnowy zabraknie ziemniaków kwalifikowanych, trzeba będzie je zastąpić materiałem gorszej jakości. (emp)

Zjazd związkowców ZSRR

Dokończenie ze str. 1

mi — Światową Federacją Związków Zawodowych, Międzynarodową Konfederacją Wolnych Związków Zawodowych i Światową Konfederacją Pracy.

Mówiąc o realizacji programu dalszej walki o pokój i międzynarodową współpracę, przyjętego przez XXV Zjazd KPZR, mówca podkreślił znaczenie umocnienia jednolitości bratnich państw socjalistycznych i pogłębienia ich wzajemnej współpracy.

L. Breżniew przypomniał następnie, że w swej polityce zagranicznej ZSRR i jego socjalistyczni sojusznicy konsekwentnie trzymają się leninowskiego kursu pokoju. Rozwijając i pogłębiając współpracę z krajami, które wyzwoliły się spod jarzma kolonializmu oraz współdziałając gdzie tylko to możliwe z realizacjami myślowymi kołami w państwach burżuazyjnych, kraje socjalistyczne występują z konkretnymi inicjatywami, zmierzającymi do polepszenia klimatu politycznego na świecie.

W świecie kapitalistycznym kontynuował mówca — są jeszcze wpływy koła polityczne zainteresowane w naruszaniu konstruktywnego dialogu międzynarodowego. Ostatnie tego przykłady to ingerencja państw NATO w wewnętrzny konflikt zbrojny w Zairze i nowa oszczercza kampania przeciwko Ludowej Republice Angoli.

Równie uporczywie — powiedział — „operacje” przeciwko krajom socjalizmu. Podejmowane są próby osłabienia zwartości wspólnoty socjalistycznej. Usiłuje się nadwerżnić ustrój socjalistyczny. Na siłę przeciwnicy — chcieliby znaleźć wewnątrz naszych krajów jakieś kolwiek siły występujące przeciwko socjalizmowi. A takich sił nie ma, w społeczeństwie socjalistycznym bowiem nie istnieje „uciskane” oraz eksploatowane klasy i narody. Nasi przeciwnicy uciekają się do kłamstw i tworzą

myślenie „wewnętrznej opozycji” w krajach socjalistycznych.

Nie wzbrania się u nas „myśleć odmiennie” niż większość krytycznie oceniając te lub inne strony życia społecznego. Do towarzyszy, którzy występują z uzasadnioną krytyką, pragnąc pomóc sprawie, odnosimy się jak do rzetelnych krytyków i jesteśmy im wdzięczni. Do tych którzy zgłaszają błędą krytykę odnosimy się jak do osób mylących się.

Inna sprawa, gdy kilku oszczepieńców aktywnie występuje przeciwko ustrojowi socjalistycznemu, wkracza na drogę działalności antyrządowej, narusza prawo, a nie mając oparcia wewnątrz kraju, zwraca się do zagranicy, do imperialistycznych ośrodków wyrotowych — propagandowych i szpiegowskich. Naród nasz domaga się, aby z takimi „działaczami” postępować jak z przeciwnikami socjalizmu i własnej ojczyzny, współnikami i agentami imperializmu. Naturalnie podejmujemy i będziemy podejmować wobec nich kroki, przewidziane przez prawo.

Przechodząc do stosunków radziecko-amerykańskich, L. Breżniew odnotował obiektywnie istniejące znaczne możliwości dalszego rozwoju korzystnej dla obu stron i całego świata współpracy w różnych dziedzinach. Sekretarz generalny KC KPZR wypowiedział się za podpisaniem, uzgodnionego już w ogólnych zarysach w 1974 r., nowego porozumienia o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych. Następnie wymienił ewentualne wspólne inicjatywy ZSRR i USA w dziedzinach — zakazu produkcji, jak również likwidacji najbardziej niebezpiecznych rodzajów broni chemicznej oraz inne posunięcia na rzecz zahamowania wyścigu zbrojeń i utrwalenia bezpieczeństwa narodów. Mówca zwrócił także uwagę na rozwój wzajemnie korzyst-

Zagadnienia wzajemnej współpracy w zakresie konserwacji zabytków są przedmiotem dwudniowej narady dyrektorów przedsiębiorstw i instytucji konserwatorskich z krajów socjalistycznych, która rozpoczęła się wczoraj w Warszawie. Udział w niej biorą specjaliści z Bułgarii, CSRS, Jugosławii, NRD, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Generalny konserwator zabytków w Ministerstwie Kultury i Sztuki dr Bohdan Rymaszewski, witając gości podkreślił, że należy dołożyć wszelkich starań w celu zabezpieczenia przed zniszczeniem i uratowaniem dla potomnych obiektów, świadczących o rozwoju i bogactwie kultury na przestrzeni wieków.

W pierwszym dniu narady specjaliści polscy zapoznali przybyłych na spotkanie przedstawicieli instytucji konserwatorskich z bratnich krajów z organizacją, metodami i formami pracy stosowanymi w Polsce. (PAP)

ZARZĄDZANIE WIELKIMI ORGANIZACJAMI GOSPODARCZYMI

Wybrane problemy zarządzania wielkimi organizacjami gospodarczymi są tematem rozpoczętych w Warszawie czterodniowych polsko-amerykańskich konferencji naukowej. Uczestniczą na niej przedstawiciele polskiego przemysłu, specjaliści w dziedzinie zarządzania oraz ekonomiści z instytucji naukowych, a także naukowcy z czołowych uczelni ekonomicznych USA.

Polsko-amerykańska współpraca w dziedzinie organizacji zarządzania trwa 10 lat. Umożliwiła ona podniesienie kwalifikacji specjalistów, którzy podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych zapoznawali się m.in. ze stosowaniem celów zarządzania systemów informatycznych oraz metodami szkolenia kierowników. (PAP)

nich stosunków handlowo-gospodarczych.

Nawiązując do trwających obecnie przygotowań do spotkania w Belgradzie przedstawicieli krajów — sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE, L. Breżniew stwierdził, iż ZSRR pragnie, aby odbyły się tam konstruktywne, rzeczowe rozmowy suwerennych partnerów.

Rejonem świata, który nie przestaje przyciągać uwagi opinii publicznej jest Bliski Wschód — oświadczył radziecki przywódca. W ostatnich tygodniach obserwuje się wyraźne nasilenie aktywności dyplomatycznej. Śledząc przebieg wydarzeń można uznać, że coraz bardziej realne staje się wznowienie prac konferencji geneńskiej.

W dalszej części swego wystąpienia L. Breżniew przypomniał, że ważnym i aktualnym pozostał nadal problem zakazu wszystkich doświadczeń z bronią jądrową.

Na zakończenie przemówienia L. Breżniew odczytał dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o nadaniu zwierzchniemu zawodowemu Orderu Rewolucji Październikowej za ich wielkie zasługi w rewolucyjnej działalności i w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, w realizacji zadań budownictwa gospodarczego i kulturalnego, aktywnym udział w komunistycznym wychowaniu ludzi pracy oraz dokonaniu aktu dekoracji sztandar WCRZZ. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu. Rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 5 stopni na północy do 12 na południu kraju.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

odGŁOSy

Człowieku, który miał wątpliwości, czy wolno sprzedawać i kupować tak zwane bony dewizowe Banku Polska Kasa Opieki, „Życie Warszawy” odpowiedziało nie dawno, że nie są one dewizami, lecz jedynie upoważnieniami do nabycia towarów w eksporcie wewnętrznym do wysokości uprzednio dokonanej wpłaty w dewizach. Zatem — obrót bonami nie podlega ograniczeniom z tytułu przepisów dewizowych.

Bony — czytamy — sprzedawać mogą, i to za dowolnie umówioną cenę, tylko te osoby, które mają w bankach polskich konta dewizowe. Obojętne, czy ktoś upłacił dewizy na ich konto, czy też uczynił to one same. Innym — tłumaczy gazeta — którzy skupiają w celu odprzedaży zyskiem towary nabyte w kraju — obce pieniądze wpłacane w kraju lub za granicą, albo do kasy upoważniające do utrzymania takiego towaru” grozi odpowiedzialność karna do pięciu lat pozbawienia wolności.

Czytam to i nadal mam wątpliwości. Czy zatem od sprzedawcy bony PKO mam żądać okazania zaświadczenia o tym, że jest posiadaczem stosownego konta? A jeśli tego nie wiem i okaże się — może dużo później — iż nabyłem bony od kogoś kto nie ma konta dewizowego, to, czy w takim przypadku współuczestniczę w nielegalnym obrocie bonami?

Nie prosta ciekawość dyktu je mi te pytania. Najważniejsza w moim przekonaniu jest bowiem inna wątpliwość, której nie usuwa wspomniane wyjaśnienie „Życia”. Czy nawet zgodna z przepisami odprzedaż bonów PKO po dowolnie wysokiej (często bardzo wysokiej) cenie jest społecznie pożyteczna? A czy w ogóle powinniśmy się godzić z tym, że niektórzy ludzie potrafią żyć nie tyle ze swej pracy, ile przede wszystkim z „umiejętnej” sprzedaży swoich kont dewizowych, czyli bonów za złotówki?

TK

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofta, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Fiasko wizji „państwa dobrobytu“

Nie tak dawny jest okres, kiedy burżuazyjni ideolodzy zachylali się z gloszeniem wsem i wobec, że gospodarka najbardziej rozwiniętych państw kapitalistycznych umożliwia stworzenie „państwa dobrobytu“. I to dla wszystkich. Dla elity rządzącej, przedsiębiorców, kapitalistów i również dla robotników. Było to zwykłe mydlenie oczu, mające na celu zamazanie sprzeczności klasowych kapitalizmu, zdyskredytowanie ideologii marksizmu i osłabienie ruchu robotniczego. Ale niektórzy uwierzyli. Propagowaniu tego rodzaju hasła służyła z jednej strony wysoka koniunktura gospodarcza Zachodu, a z drugiej — rozwój zabezpieczeń społecznych: emerytury, rent, zasiłków itp.

Nie byłby jednak kapitalizm kapitalizmem, gdyby nie występowały w nim wewnętrzne sprzeczności, gdyby nie tworzyły mu negatywne zjawiska. Dali się one odczuć szczególnie w czasie największego powojennego kryzysu, który rozpoczął się z końcem 1973 r. i z niewielką przerwą trwa do dziś.

W 1973 r. inflacyjny wzrost cen wyniósł prawie 10 proc., a wskaźniki inflacji w 1974 r. kształtowały się następująco w poszczególnych krajach: Japonia 25 proc., Włochy 19 proc., Wielka Brytania 15 proc., Francja 13 proc., USA 11 proc., Kanada 10 proc., RFN 7,5 proc. W 1975 r. w niektórych krajach kapitalistycznych sytuacja inflacyjna jeszcze bardziej się pogorszyła. Wskaźnik inflacji w W. Brytanii zwiększył się do 21 proc., a we Włoszech do 17 proc.

Towarzyszyły temu — spadek produkcji przemysłowej i wzrost bezrobocia. Osiągnęło ono np. w USA 6,5 mln., w RFN 1 mln., w Wielkiej Brytanii — ponad 600 000, we Francji — około 700 000. W słownictwie ekonomicznym zACHODU pojawił się nowy termin — stagflacja — oznaczający występowanie jednocześnie inflacji i stagnacji gospodarczej. Ledwo zdołano się do niego przyzwyczaić, a pojawiło się jeszcze nowsze pojęcie — slumplacja, które oznacza jednocześnie występowanie inflacji, regresu gospodarczego i bezrobocia.

W końcu 1975 r. i na początek 1976 burżuazyjnym ekonomistom zaczęło się wydawać,

że najgorsze minęło. Eksperci przewidywali wzrost produkcji dóbr i usług w 24 rozwiniętych gospodarczo państwach kapitalistycznych o 4 proc., a wyniósł on 5 proc. We wszystkich czołowych państwach uprzemysłowionych wzrastało wykorzystanie mocy produkcyjnych, zwiększały się obroty światowego handlu, zaczęła spadać inflacja, zmniejszały się nieco lub przestało wzrastać bezrobocie. Okazało się wszakże już w połowie ub. roku, że tempa ożywienia gospodarczego nie da się utrzymać na dalszą metę.

Prognoza gospodarcza dla krajów Zachodu na 1977 r., opracowana przez tygodnik „Newsweek“ i ośrodek ekonomiczny Uniwersytetu Pensylwańskiego WEFA (którym kieruje doradca prez. Cartera, prof. Lawrence Klein) informuje, że w ub. roku roczne tempo wzrostu obniżyło się o co najmniej pełny punkt procentowy, w niektórych krajach, jak USA, nawet o 3 lub 4 punkty. „Jednakże źle wróży fakt, że spadek nastąpił w sposób zsynchronizowany, w różnych krajach jednocześnie“ — komentuje „Newsweek“ — dodając, że tego rodzaju synchronizacja może wzmocnić efekty spadku aktywności gospodarczej aż do 50 proc. Jeśli dodać, że w świecie kapitalistycznym nastąpił kryzys walutowy, że deficyt handlu zagranicznego państw Organizacji Współpracy i Rozwoju Gospodarczego (OECD) przekroczył 20 mld dolarów, że nastąpiła ponowna zwyżka cen ropy, widoczne są kryzys i niestabilność gospodarki kapitalistycznej — oczywiste stało się, że powrót do dawnego tempa rozwoju państw Zachodu jest niemożliwy.

Oczywiste jest jeszcze jedno: wizje utworzenia w ramach gospodarki kapitalistycznej „państwa dobrobytu“, „powszechnej szczęśliwości“ poniosły fiasko. Społeczne skutki kryzysu ponosi głównie klasa robotnicza.

Główny problem to bezrobocie. W krajach EWG znajduje się obecnie prawie 6 mln bezrobotnych, co stanowi 5,6 proc. ludności zdolnej do pracy. Liczba bezrobotnych najszybciej rośnie w Danii, RFN i we Włoszech. W USA pod koniec ub. roku bezrobocie wzrosło do 8,1 proc. Ludności zawodowo czynnej, tj. do po-

ziomu 8 mln osób. To są dane oficjalne. Według obliczeń związków zawodowych, jest jeszcze gorzej. Np. amerykańska centrala związkowa AFL-CIO ocenia liczbę poszukujących pracy na 9,7 mln. Biorąc pod uwagę rodziny osób nie mogących znaleźć zatrudnienia, Międzynarodowa Organizacja Pracy obliczyła, że wskaźnik bezrobocia w świecie kapitalistycznym skazany jest na trudności materialne co najmniej 42 mln osób.

Niepewna sytuacja na rynku pracy, wpływ inflacji na wzrost kosztów utrzymania i dysproporcja w podziale dochodów wpływają na zwiększenie napięć społecznych.

Rządy państw kapitalistycznych, a także instytucje ponadnarodowe, jak Rada OECD, ratunek w wyjściu z kryzysu i środków w walce z inflacją, która uważa się za wroga nr 1, widzą w surowych oszczędnościach i „zaciskaniu pasa“ — oczywiście przez klasę robotniczą i wszystkie warstwy pracujące. Zmniejszeniu ulegają wydatki na potrzeby społeczne, coraz głośniejsze burżazyjna prasa i przedsiębiorcy kapitalistyczni domagają się likwidacji lub ograniczenia praw państwa.

Przerzucanie ciężaru inflacji na barki mas pracujących jest w historii kapitalizmu niczym nowym. Tak dzieje się i tym razem. Dzięki monopolistycznej pozycji w głównych gałęziach gospodarki, wielkie koncerny mogą tak dyktować ceny, by nie zmniejszać, lecz zwiększać swoje zyski, co zresztą skutecznie czynią. W drugim kwartale ub. roku zyski 541 największych koncernów amerykańskich wzrosły o 33 proc. w porównaniu z poprzednim rokiem. Natomiast sytuacja życiowa mas pracujących pogarsza się nie tylko względnie, w stosunku do rosnącego bogactwa klas uprzywilejowanych, ale i bezwzględnie, w stosunku do lat ubiegłych.

Polaryzacja bogactwa i nędzy w świecie kapitalistycznym potwierdza aktualność podstawowych tez marksizmu — leninowskich o istocie kapitalizmu. „Państwo do dobrobytu“ dla wszystkich w kapitalizmie można śmiało między bajki włożyć.

JERZY ANKUDOWICZ

Czytelnicy prasy poznańskiej mają co-pewien czas okazję czytać o brzmieniu ogłoszenia „Polmozytu“. Inerat ów apeluje do Szanownej Klienteli wyżej wymienionego oferenta, by skorzystała z usług Pogotowia Technicznego, które poleca swą pomoc — cytując: „w miejscu garażowania lub w miejscu zatrzymania się pojazdu na trasie“. Dalej wymienia się świadczone czynności i...

Właśnie. Teraz następuje część najistotniejsza, bowiem obejmująca wykaz stacji „Polmozytu“ w kilku miastach województwa: kaliskiego, konińskiego i poznańskiego. W sumie jest tych stacji 9 (słownie: dziewięć). Większość wspomnianych punktów pomocy drogowej oferuje swe usługi w godzinach 6—22 od rano do północy, zaś w soboty od 6 do 18.

Czytając owo obszerne ogłoszenie, nie znalazłem jednak informacji najważniejszej: kiedy i kto udzieli mi swojej pomocy w godzinach nocnych lub w niedzielę? Nic z tych spraw. „Polmozyt“ poleca bowiem pracować w podległych mu stacjach obsługi na dwie zmiany i tylko w tych godzinach oferuje również dojazd do klienta w ramach pomocy drogowej.

Żyjemy raczej w okresie rozkwitu motoryzacji w naszym kraju. Przekonanie takie powinno przyczynić się do poszerzenia wachlarza u-

slug, do wychodzenia klientowi naprzeciw. A że na naszych drogach coraz więcej pojazdów, w tym także prowadzonych przez „zieleni“ lub mało wprawnych kierowców, którzy raczej nie znają się na arkaniach „sztuki naprawczej“, właśnie przypadków konieczności wezwania pomocy drogowej będzie chyba coraz

Nie zawsze na linii

A w niedzielę kompletna pustka...

więcej. Nadto wiemy wszyscy, że wielu kierowców wyjeżdża z garażu „na trasę“ wyłącznie w sobotnie popołudnie lub w niedzielę. Ich nadzieje i szanse na uzyskanie jakiegokolwiek pomocy w przypadku awarii silnika czy innego zepsutego samochodu — są znikome. Bo w późne sobotnie popołudnie, w każdą niedzielę, a także w nocy — Po moc Drogowa „Polmozytu“ nie działa. Ona czuwa tylko w dzień, choć wiadomo, że o tej porze doby nie tak trudno o pomoc z innej strony.

Zatem — „Polmozyt“ zamierza działać tylko w jedną stronę, wierząc, że i tak

zostaną mu zaliczone dobre chęci wyjścia z usługami poza mury i granice podwórka stacji napraw. Wszakże okazał się w owej trosce o klienta nieco krótkowzroczny. Nie pomyślał ktoś, że każdy kierowca, który wyjeżdża na trasę, najbardziej boi się awarii właśnie w nocy, a jeszcze bardziej w niedzielę. Jeśli mu się coś zda

zostaną mu zaliczone dobre chęci wyjścia z usługami poza mury i granice podwórka stacji napraw. Wszakże okazał się w owej trosce o klienta nieco krótkowzroczny. Nie pomyślał ktoś, że każdy kierowca, który wyjeżdża na trasę, najbardziej boi się awarii właśnie w nocy, a jeszcze bardziej w niedzielę. Jeśli mu się coś zda

zostaną mu zaliczone dobre chęci wyjścia z usługami poza mury i granice podwórka stacji napraw. Wszakże okazał się w owej trosce o klienta nieco krótkowzroczny. Nie pomyślał ktoś, że każdy kierowca, który wyjeżdża na trasę, najbardziej boi się awarii właśnie w nocy, a jeszcze bardziej w niedzielę. Jeśli mu się coś zda

Technika sprzed lat

W Muzeum Techniki w Warszawie czynna jest wystawa pod nazwą „Historia techniki filmowej — Ujarmienia ruchu“. Jest ona przeglądem eksponatów obrazujących rozwój fotografii i kinematografii. Na zdjęciu: laterna magica z ubiegłego wieku.

CAF — fot. Roslak

Poprawa warunków pracy

Dostrzec i zrobić wszystko

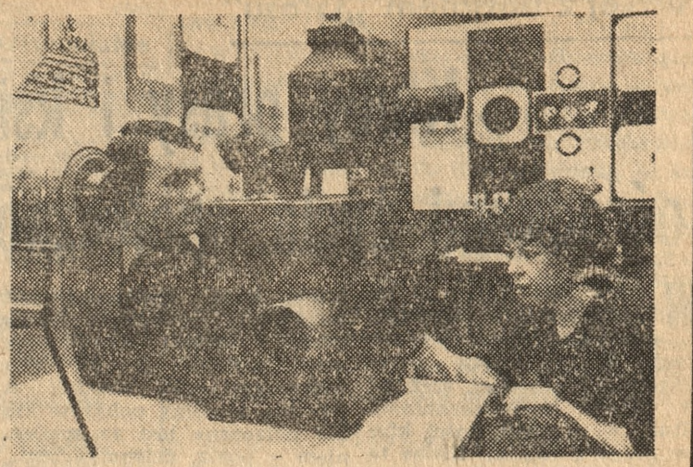
Kilka lat temu w poznańskiej „Polfie“ wiele problemów bhp wymagało rozwiązania. Przejawem niezadowolającej sytuacji w tym zakresie były wypadki przy pracy, choroba zawodowa wśród pracowników zatrudnionych przy produkcji leku „Intencordin“.

Na przełomie lat 1976 i 1977 w „Polfie“ odbyła się wizytacja, przeprowadzona przez inspektora pracy Zarządu Głównego ZZ Chemików. Oto jego konkluzje:

„Działalność dyrekcji zakładu oraz poszczególnych kierowników wydziałów w zakresie bhp — jest bardzo dobra. Jej rezultat to wdrożenie i porządek w obiektach produkcyjnych, wyeliminowanie chorób zawodowych oraz stworzenie załóżce dobrych warunków pracy...“

Dobra praca administracji, dzięki czemu „Polfa“ przeobraziła się w zakład wzorcowy, to w znacznej mierze wynik działalności inspekcji kontrolnej organizacji partyjnej i związkowej. Wiemy, przecież jak poczesna jest rola rady zakładowej w przeprowadzaniu społecznych przeglądów warunków pracy oraz w tworzeniu i realizacji planów poprawy tychże warunków. Przegląd i plan należały zaś w „Polfie“ do najważniejszych form działania na rzecz bhp. Na przykład w 1976 roku w wyniku wiosennego przeglądu opracowano harmonogram zadań dotyczący rozwiązań 20 ważnych problemów bhp. Wszystkie zadania zostały wykonane.

Plan poprawy warunków pracy na rok 1976, oparty częściowo na wnioskach przeglądów, zawierał 8 zadań. Wykonano siedem. Osmie — hermetyzacja procesu przesiewania talku — ma być sfinalizowane w II kwartale br. Program poprawy bhp do roku 1980 od-



zwierciedla najpilniejsze potrzeby, przy czym na ich zaspokojenie zapewniono sobie środki finansowe.

Takimi samymi metodami i z takim samym skutkiem jak „Polfa“ wiele zakładów w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim poprawia warunki pracy załóg. Wiele — nie znaczy wszystkie. Jeśli „Polfę“ nazwać wzorem, to antywzorcami są niektóre cegielnie Poznańskiego Przedsiębiorstwa Cegielnic Budowlanej. Pod koniec ubiegłego roku inspektor pracy Zarządu Głównego ZZ Pracowników Przemysłu Budowlanego tak ocenił stan bhp w tym przedsiębiorstwie:

„Sprawy bhp, zagadnienia poprawy warunków pracy nie uzyskały w przedsiębiorstwie należytej rangi. Jego kierownictwo osłabiło swoje działania na rzecz utrzymania odpowiedniego poziomu bhp i przestrzegania ustawodawstwa pracy. Świadczy o tym takie fakty, jak niezrealizowanie połowy zadań planu poprawy warunków pracy na rok 1976, mało efektywna działalność w usuwaniu zagrożeń (nadmierne zapylenie i hałas), niesprawność techniczna części maszyn i urządzeń...“

Jak widać, plan poprawy warunków pracy może być za równo skutecznym jak i niezbyt efektywnym instrumentem działania. Wiele zależy od samej konstrukcji takiego planu. Powinien on uwzględniać najpilniejsze i najważniejsze potrzeby. Inaczej mówiąc, chodzi o usunięcie najbardziej niebezpiecznych zagrożeń. Te zaś są ujawniane przez wizytacje inspekcji pracy, analizy stanu bhp, społeczne przeglądy. Niestety, te ostatnie nie są przeprowadzane we wszystkich zakładach. Z danych Okręgowego Zespołu do spraw Inspekcji Pracy w Poznaniu wynika, że wśród zakładów (pięciu w wymienionych województwach) objętych w 1976 roku wizytacjami — 10 procent było takich, w których nie odbyły się społeczne przeglądy warunków pracy. Ujawniono również, że w części przedsiębiorstw (blisko 20 procent skontrolowanych) przeprowadzono przeglądy, ale w rywkowe lub powierzchowne. Oto przykład.

W Wytwórni Urządzeń Komunalnych „WUKO“ w Kaliszu przegląd warunków pracy odbył się w listopadzie ubiegłego roku, po czym sformułowano 64 wnioski jedynie o charakterze porządkowym. Z pominięciem o tym, by wskazać, co należy zrobić na rzecz trwałości poprawy stanu bhp.

W lutym tego roku podczas wizytacji „WUKO“ okazało się, że pożytek z przeglądu był niewielki: w zakładzie panował ogólny nieład (a przecież ogłoszono 64 wnioski porządkowe). 22 uchybienia zostały usunięte w trakcie kontroli, a 32 inspektor pracy Zarządu Głównego ZZ Pracowników

Gospodarki Komunalnej i Terenowej przekazał do załatwienia zakładowemu społecznemu inspektorowi pracy. Ponadto w nakazie powizytacyjnym — obok założeń urządzeń wentylacyjnych i dokonania innych przedsięwzięć na rzecz trwałej poprawy bhp zarządził:

„Z uwagi na stwierdzenie bezpośredniego zagrożenia dla życia zdrowia zatrudnionych, wstrzymuje się dalszą eksploatację tokarek, szlifierek, ostrzałek, pras — do czasu przywrócenia ich pełnej sprawności technicznej. Termin wykonania: natychmiast...“

Gdy przegląd robi się tylko dla przeglądu, to z reguły podobnie dzieje się z planem poprawy warunków pracy. Takie plany, nie ujmujące wszystkich najważniejszych i możliwych do rozwiązania problemów bhp, zostały ujawnione w 20 procentach skontrolowanych przedsiębiorstw. Niewielkie jest znaczenie tego rodzaju programów także wówczas, kiedy wciela się je w życie. Podobne są następstwa (tzn. nadal wiele problemów oczekuje rozwiązania), jeżeli plan zakładowy formuluje właściwe zadania, ale nie mają one pokrycia finansowego. Inspekcja pracy ustaliła, że większość własnych tych zamierzeń, które zostały na papierze, objęto planami bez dokonania niezbędnych uzgodnień finansowych z jednostkami nadrzędnymi. Większa staranność w tej fazie programowania z pewnością pozwoliłaby np. w kolejniectwie i w zakładach przemysłu metalowego, spożywczego i chemicznego w województwie poznańskim wykonać wszystkie lub prawie wszystkie zadania planowe. Było ich 1553, a zrealizowano 1429 na kwotę 408 mln. zł. Dorobek ten mógł być jeszcze większy.

Nasuwa się także uwaga, że autorzy planów poprawy warunków pracy tę poprawę wiążą niemal wyłącznie z poczynaniami inwestycyjnymi. Jest to stanowisko niesłuszne. 70 procent wypadków ma przecież źródło w niedyscyplinowaniu pracowników oraz indolencji średniego dozoru (niestosowanie sprzętu ochronnego, tolerowanie wadliwych metod pracy itp.). Dlatego też nie odzwierciedla jest ujęcie w planie działań wychowawczych i zmierzających do usprawnienia organizacji pracy.

Nie powinien uspokajać fakt, że ubiegłoroczna realizacja planów poprawy warunków pracy miała zdecydowanie więcej blasków niż cieni. Zbyt często bowiem spotyka się jeszcze działania niedość konsekwentne, a nawet pozorne, administracji przemysłowej, na które organizacje związkowe nie potrafia właściwie zareagować.

MICHAŁ ŁUCZAK

POLEKA Z KSIĄZKAMI

Jerzy Kondracki — „Podstawy regionalizacji fizycznogeograficznej“, wyd. II rozszerzone. PWN, s. 168, zł. 20.
Władysław Szuleja — „Metoda badania wypadków“, IW CRZZ, s. 193, zł. 52.
Józef Ignacy Kraszewski — „U babuni“, wyd. II, Wyd. Literackie, s. 352, zł. 35.
Zofia Nałkowska — „Dzienniki II 1909—1917“, Czyt., s. 512, zł. 85.
Janusz Olezak — „Biedny diabeł“, Iskry, s. 215, zł. 15.
Włodzisław Perzyński — „Klejnoty“, wyd. II, Wyd. Literackie, s. 41, zł. 40.
Maria Rodziewiczówna — „De-wajtki“, wyd. V, Wyd. Literackie, s. 271, zł. 25.

Ryszard Sadaj — „Na polanie“ Wyd. Literackie, s. 139, zł. 15.
Carlos Fuentes — „Święta stręga“, seria „Współczesna proza Światowa“, PIW, s. 108, zł. 30.
Młos V. Kratochvil — „Europa, tańczyła walcem“, Czyt., s. 312, zł. 28.
Michał Tymowski — „Samorobohater Czarniej Afryki“, KłW, s. 244, zł. 40.
Francis F. Martin — „Wstęp do modelowania cyfrowego“, Biblioteka informatyki, PWN, s. 39, zł. 50.
Aleksander M. Weln, Berta Kamieniecka — „Tajemnice pamięci“, LSW, s. 266, zł. 37.
Hugo Fasold — „Budowa białek“, PWN, s. 352, zł. 50.
Andrzej Górski — „Chemia — tom II. Systematyka związków chemicznych“, PWN, s. 485, zł. 70.

STRONA

GŁOS — 22 III 1977

Kluby prasy i książki ośrodkami życia społeczno-kulturalnego

W roku 1977 mija 30 lat od powstania Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej. Z tej okazji warto przypomnieć o jednej, szczególnej formie upowszechniania kultury — o działalności klubów prasy i książki. Kluby te pracują w trudnych jeszcze niekiedy warunkach. Często — w pomieszczeniach tymczasowych, zastępczych. Ale przecież i te „luksusowe” kluby, i te najskromniejsze — są z zasady zawsze autentycznym ośrodkiem, centrum kultury. Zwłaszcza — na wsi.

Wielkopolska znana jest w całym kraju ze swoich bogatych form działania kulturalnego właśnie w środowisku wiejskim. Działacze kulturalni tego regionu sformułowali przed laty perspektywiczny, śmiały, a równocześnie realny program dalszej aktywizacji kulturalnej wielkopolskiej wsi. Niemal w tym programie rolę przypisano działaniu klubów prasy i książki.

Skupiają one przede wszystkim młodzież. Potrzeba czy wista jest bowiem wymiana myśli, wróż, choć wspólnego bycia z przyjaciółmi. W wieku młodzieńczym ta po-

trzeba więzi społecznej jest szczególnie rozwinięta. Kluby prasy i książki umożliwiają owo skupianie się do nich wieczorami dąży młodzie. A gdy ten wspólny pobyt w klubie połączony jest ze spotkaniem z poetą, dziennikarzem... Gdy w klubie można oglądać wystawę plastyczną... Gdy odhyla się tam dyskusja o naszych dzisiejszych sprawach... Wtedy właśnie hasło o przybliżeniu kultury każdemu — przestaje być tylko postulatem, staje się realnym faktem.

Z okazji swego 30-lecia RSW „Prasa — Książka — Ruch”, wspólnie ze Związkiem Socjalistycznym Młodzieży Polskiej Związkiem Harcerstwa Polskiego Centralnym Związkiem Kółek Rolniczych, przy współpracy Ministerstwa Kultury i Sztuki organizują w roku 1977 dla klubów prasy i książki turniej pn. „Nasze sprawy w naszej prasie”. Celem tego turnieju jest wykorzystanie prasy w kształtowaniu obywatelskich i patriotycznych postaw, szerokie upowszechnianie treści zawartych w polskim czasopiśmiennictwie, zwiększenie zakresu oddziaływania prasy przez zastosowanie różnorodnych i atrakcyjnych form pracy klubowej. W klubach prasy i książki w trakcie trwania turnieju odbywać się będą spotkania dyskusyjne, imprezy artystyczne, zorganizowane wystawy. Pracownicy te rywalizować będą między sobą podczas eliminacji turniejowych międzygminnych i międzywojewódzkich. Turniej ma zintensyfikować dotychczasowe formy działania klubów prasy i książki.

W ramach tego turnieju redakcja „Głosu Wielkopolskiego” występuje z własną propozycją konkursową. Wspólnie z Radami Wojewódzkimi Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile, i w Poznaniu zorganizujemy konkurs na najlepsze formy pracy ideowo-wychowawczej, prowadzonej w klubach prasy i książki Wielkopolski wśród młodzieży. Na łamach naszego dziennika będziemy prezentować najciekawsze dokonania, osiągnięcia klubów, będziemy popularizować przykłady interesujących przedsięwzięć, aktywności społecznej.

Kształt Polski naszych marzeń zależy od młodzieży. Od młodych pokoleń, których gorące serca i otwarte umysły będą gwarancją dalszego społecznego i materialnego rozwoju Ojczyzny. Postulaty czynne go działania młodych trzeba jednak precyzować. Proponować konkretne formy działania.

Nadzieja się więc znów okazja do szlachetnego współzawodnictwa o najbardziej dynamiczne działanie kulturalne wielkopolskiej młodzieży.

(bran)

Pakty praw człowieka

Ochrona zdrowia dobrem powszechnym

„Państwa — strony niniejszego paktu uznają prawo każdego do korzystania z najwyższego osiągalnego poziomu ochrony zdrowia fizycznego i psychicznego” — tak brzmie punkt 1 artykułu 12 ratyfikowanego ostatnio przez Polskę Paktu Praw Człowieka.

Cytujemy ten artykuł nie bez przyczyny. Jeśli bowiem przyjrzymy się bliżej sprawie ochrony zdrowia nawet w najwyżej rozwiniętych krajach świata, a Polacy z racji swoich coraz częstszych wyjazdów mają po temu sposobność, okaże się, że nie zawsze stwarza się w nich rzeczywiste warunki do korzystania z tego prawa.

W wielu krajach, gdzie istnieje prywatna służba zdrowia, prywatne szpitale, kliniki i prywatna praktyka lekarska, każda wizyta u specjalisty, nie mówiąc już o chorobie, odbija się wyjątkowo — nieraz w sposób wręcz katastroficzny — na budżecie rodzin. Częstość dochodzi do tego, iż nawet ubezpieczeni, a składki z tego tytułu ściągane są od samego pracownika, zmuszeni są do korzystania z najtańszych, a co za tym idzie nie zawsze stojących na odpowiednio wysokim poziomie świadczeń lekarskich. Tak się dzieje np. w jednym z najbogatszych krajów świata — USA, gdzie składki pokrywają, na zasadzie „według stawu grobla” — sami pracownicy. W znacznie gorszej sytuacji jest liczna rzesza bezrobotnych, rencistów i inwalidów, którzy choć objęci pewnymi formami pomocy społecznej, w praktyce mają zniknięty dostęp do wysokoeksploatacyjnej służby zdrowia.

W ciągu trzydziestu paru lat swego istnienia Polska Ludowa zapewniła swoim obywatelom pełną społeczną ochronę zdrowia, w której każdy obywatel może rze-

Na warszawskiej wystawie

Pierwszy publiczny pokaz polskiego telewizora kolorowego

„Telewizor dla Ciebie” nosi tytuł wystawy najnowszych wyrobów Warszawskich Zakładów Telewizyjnych otwarta wczoraj w stołecznym Muzeum Techniki NOT. WZT demonstrują na niej swe nowości i propozycje produkcyjne na przykładzie 23 modeli telewizorów. Znajduje się pośród nich prototyp nowoczesnego polskiego odbiornika telewizji kolorowej, który produkowany będzie w najbliższych latach. Ponieważ budzi on duże zainteresowanie, podajemy — za „Kurierem Polskim” — kilka danych o nim.

Jak wiadomo, telewizor ów (producent nadał mu roboczą nazwę „T 5001”) powstaje na licencji amerykańskiej a dysponować będzie najwyższymi parametrami technicznymi i eksploatacyjnymi. Zastosowano w nim m. in. układy półprzewodnikowe, tranzystory, tyrystory i układy scalone. Ciężarem i wielkością nie różni się od przeciętnego odbiornika programu czarnobiałego z kineskopem 24-calowym: waży — 30 kg, szerokość jego wynosi 70 cm, wysokość — 48 cm, a głębokość — 40 cm.

Niewątpliwą zaletą odbiornika stanowić będą proste przełączniki sensorowe, funkcjonalny blok pokretel — wysuwany z wnętrza aparatu oraz dwukolorowa regulacja głosu i jasności obrazu. (więc)

SPORT-SPORT

Polska przegrała z Jugosławią

Dokończenie ze str. 1

razd Hiti w 37 min., Edvar Hafner w 40 min., Milanian w 43 min. i Ignac Kavac w 59 min.

Warto tu podkreślić, że była to pierwsza porażka polskich hokeistów z zespołem „Plavich” w historii międzynarodowych kontaktów obu reprezentacji. Sukces w postaci zwycięstwa lub remisu oznaczał dla Jugosłowian pozostanie w grupie „B” na przyszły rok. Jugosławia w 1978 r. jest organizatorem mistrzostw świata tej grupy.

Od początku spotkania hokeiści jugosłowiańscy z pasją atakowali bramkę Andrzeja Tkacza, a potem Henryka Wojtyńka. Obaj na siłę bramkarze często byli w opałach. Szybkie, chociaż momentami nieskoordynowane ataki zespołu jugosłowiańskiego, przyniosły efekty bramkowe, przy czym nie bez winy byli to także polscy obrońcy i mimo kilku bardzo udanych interwencji — Andrzeja Tkacza.

Rywalie mieli więcej przy tym okazji do zdobycia bramek. Początkowo nasz zespół radził sobie z żywiołową grą Jugosłowian. W 14 min. Pogdan Dziubiński, w 21 min. Stefan Chowaniec, a także w 39 min. Jerzy Potz, celnymi strzałami dali naszemu zespołowi prowadzenie. Trzecia tercja należała jednak do zespołu jugosłowiańskiego. Nie pomógł korekty trenera Józefa Kurka w poszczególne formacje naszej drużyny — w ostatnich 20 minutach gry inicjatywa należała do przeciwników. Nie oznacza to wcale, że Polacy nie mogli zdobyć bramek w trzeciej tercji. Jednak nasi zawodnicy w tym okresie gry nie byli już w stanie zmusić do kapitulacji dobrze broniącego Marię na Zbontara.

Mecz w Tokio był dziesiątym w historii kontaktów reprezentacji hokejowych Polski i Jugosławii. Osiem spotkań wygrali Polacy, raz padł wynik remisowy i jeden mecz — właśnie w Tokio — wygrali Jugosłowianie.

Polscy hokeiści zakończyli tokijski turniej na drugiej pozycji. Awans do grupy „A” wywalczyli reprezentanci NRD, za Polską zaś lazyli zespoły Japonii, Norwegii, Szwajcarii, Węgry, Jugosławii, Holandii i Austrii.

Przeżyliśmy więc rywalizację z NRD o awans do grupy najsilniejszych zespołów świata, wydaje się jednak, że nie jest to najważniejszy fakt. W sporcie zdarzają się przecież zwycięstwa i porażki. Par dziej przykre jest to, że Polacy nie zdemontowali w Japonii po stawie, na jaką czekali sympatycy.

Wyróżnienie polskiego sędziego hokeja na trawie

Podczas ostatniego posiedzenia Międzynarodowej Federacji Hokeja (FIH) w Brukseli zaszczytnie wyróżniono spośród polskich hokeistów na trawie. Po raz pierwszy w dziejach tej dyscypliny 34-letni Bodan Matuszewski z Poznania, wpisany został na listę sędziów uprawnionych do prowadzenia meczów igrzysk olimpijskich i pucharu świata (odpowiednika mistrzostw świata w innych dyscyplinach). Tak znaczne wyróżnienie spotkało jeszcze dotychczas żadnego z polskich arbitrow hokeja na trawie. Jednocześnie dwóch innych sędziów z Poznania — Władysław Dudka i Zbigniew Kustoń otrzymało nominację sędziów międzynarodowych. (ad)

Awans piłkarzy Brazylii

Piłkarska reprezentacja Brazylii awansowała do finału strefy Ameryki Południowej mistrzostw świata — 78. W niedzielę w nocy Brazylijczycy zremisowali na stadionie Maracana w Rio de Janeiro z Paragwajem 1:1 (1:0). Bramkę dla Brazylijczyków zdobył w 6 min. Roberto z rzutu karnego, a dla Paragwaju — Carlos Baez w 54 min. Widzów 95 tys.

Kolejne przegrane siatkarzy Energetyka

Siatkarski Energetyka doznał kolejnych porażek, przegrywając 1:3 (15:13, 15:15, 15:15), 3:15, 1:03 (9:15, 12:15, 13:15) z Gecanią Gdańsk. W sobotnim meczu poznaniankom starczyło siły i umiejętności jedynie na pierwszego seta. W pozostałych gdańszczanki były zdecydowanie lepsze. W rewanżu drużyna gości zagrała słabiej, lecz wystarczyło jej to do odniesienia wysokiego zwycięstwa. (lit)

Siatkarze Poznania nie zawiedli

Siatkarze Poznania w dwóch ostatnich meczach ligowych spotkali się z MZKS Ostrołęką. Dla gospodarzy stawką tych pojedynków było drugie miejsce w tabeli za warszawską Legią. Poznania nie zmarnowała okazji i zwyciężyła dwukrotnie 3:1 (15:9, 15:6, 11:15, 15:13) i (15:12, 15:4, 13:15, 15:4). (wit)

cy hokeja w naszym kraju. Bezpośredni pojedynek z NRD przegrano w zaciętym stylu. Rywalie bezlitośnie bowiem wykorzystali słabości naszej drużyny. Udowodnili, że optymalnie wykorzystali okazje przygotowań do tokijskich mistrzostw świata.

Folacy wygrali w Tokio szereg spotkań. Pokonali Holandię 4:1, Szwajcarię 5:2, Norwegię 7:3. W grze 10:0, Japonię 5:2 i Austrię 3:0, a przegrali z NRD 1:7 i Jugosławią 4:6.

W przyszłym roku Polska będzie w Jugosławii ponownie turniejowej grupy „B”. Powstało pytanie, czy za rok nasi reprezentanci zdołają w tej grupie wywalczyć awans. Skład grupy będzie wówczas zapewne słabszy. NRD grać będzie w grupie „A”. Stamtąd spadnie prawdopodobnie Rumunia, której notowany zespół od drużyny NRD. Czy jednak w przyszłym roku zadanie będzie łatwiejsze dla polskich hokeistów? Warto tu zwrócić uwagę, że w Tokio turniej stał na wyższym poziomie niż poprzednio. Znaczący postęp poczynili Japończycy, lepiej grają niedoceniani Węgrzy czy Szwajcarzy, groźny na własnym terenie będzie zespół Jugosławii.

W przyszłym roku drużyna NRD grać będzie w grupie „A”. Grupa „B” natomiast opuszcza zespół Holandii i Austrii.

W pozostałych wczorajszych meczach Szwajcaria pokonała Holandię 3:2 (1:0, 0:1, 2:1), a NRD zwyciężyła Japonię 5:0 (1:0, 2:0, 2:0). Awans do grupy A wywalczyli hokeiści NRD, a do grupy C spadli drużyny Austrii i Holandii.

Końcowa tabela turnieju:

1. NRD	16:0	8	0	0	57-16
2. POLSKA	12:4	6	0	2	39-22
3. Japonia	11:5	5	1	2	30-21
4. Norwegia	10:6	4	2	2	30-20
5. Szwajcaria	8:8	4	0	4	35-33
6. Węgry	6:10	3	0	5	27-48
7. Jugosławia	5:11	2	1	5	30-36
8. Holandia	4:12	1	2	5	23-20
9. Austria	0:16	0	0	8	19-47

PAP

Z tenisowych kortów

W finale turnieju tenisowego w stanie Lotus Amerykanin Jimmy Connors pokonał Johna Alexandera (Australia) 7:6, 6:2. W finale gry podwójnej Ilje Nastase (Rumunia) i Adriano Panatta (Włochy) zwyciężyli parę Dick Stockton (USA) — Vijay Amritraj (Indie) 6:4, 3:6, 7:6.

Zwycięzcą tenisowego turnieju Grand Prix w Waszyngtonie został Amerykanin Brian Gottfried. W finale pokonał swego rodaka Boba Lutzę 6:1, 6:2. W finale gry podwójnej para Stan Smith i Lutz (USA) pokonała Raula Ramirezę (Meksyk) i Gottfrieda 6:3, 7:5.

W finale międzynarodowego turnieju tenisowego w Helsinkach Mark Cox (W. Brytania) pokonał Kjella Johanssona (Szwecja) 6:3, 6:3. W grze podwójnej pierwsze miejsce zajęła para Hans Kary (Austria) i Jiri Hřebec (CSRS), zwyciężając w finale parę brytyjską David i John Lloyd 5:7, 7:6, 6:4. (PAP)

WYNIKI • TABELA

Koszykówka

II LIGA MĘŻCZYZN GRUPA B

Zagłębie — Astoria	95:62 i 121:79
Turów — Polonia L.	102:76 i 91:72
Baidon — Start	94:65 i 107:81
Warta — Zastal	110:104 i 77:71
AZS — Pogoń	81:86 i 102:84

TABELA KOŃCOWA

1. Baidon	45	82	3966:3416
2. Pogoń	45	77	3717:3484
3. AZS	45	72	3807:3351
4. Zagłębie	45	71	3663:3332
5. Turów	45	70	3805:3720
6. Start	45	64	3482:3408
7. Zastal	45	64	3498:3613
8. Warta	45	61	3794:4061
9. Astoria	45	58	3527:3911
10. Polonia	45	56	3616:4002

II LIGA KOBIEC GRUPA B

Sieja — Polonia	62:56 i 87:56
Ogniwo — AZS Gdańsk	55:61 i 59:57
AZS Ziel. Góra — Czarni	68:65 i 52:78
AZS Koszalin — Stal	58:67 i 44:72
Szprotawa — Zagłębie	80:66 i 83:80

TABELA KOŃCOWA

1. Stal	45	85	3611:2728
2. Czarni	45	82	3543:2625
3. Sieja	45	79	3017:2635
4. AZS Ziel. Góra	45	70	2850:2874
5. Szprotawa	45	69	2907:2892
6. Ogniwo	45	62	2522:2855
7. AZS Gdańsk	45	62	2715:2895
8. Polonia	45	62	2725:2891
9. Zagłębie	45	56	2809:3176
10. AZS Koszalin	45	46	2243:3367

Piłka ręczna

I LIGA MĘŻCZYZN

Grunwald — Spójnia	15:20 i 22:23
Gwardia — Anilana	25:24 i 17:17
Wawel — Śląsk	22:30 i 28:34
Pogoń Szczecin — Stal	21:22 i 18:23
Wybrzeże — Pogoń Zabrze	23:28 i 27:19

1. Śląsk	28	52:4	733:581
2. Anilana	28	38:18	503:527
3. Grunwald	28	32:24	634:601
4. Wybrzeże	28	28:28	634:662
5. Pogoń Zabrze	28	27:29	551:552
6. Spójnia	28	26:30	569:556
7. Gwardia	28	25:31	565:535
8. Pogoń Szczecin	28	24:32	574:611
9. Stal	28	23:33	579:608
10. Wawel	28	5:51	586:725

Miejsce w akademiku przydzieli komputer

W Politechnice Szczecińskiej opracowano komputerowy system przydziału miejsc w domach studenckich. Uwzględnia on nie tylko warunki materialne studentów ubiegających się o mieszkanie w domu akademickim i osiągnięcia przez nich wyniki w nauce, lecz również inne elementy składające się na sylwetkę studenta uczelnianego — mieszkańca domu studenckiego.

System „Akademik”, który zostanie wdrożony jeszcze w br., przy czym nie do usprawianienia procedury przydziału miejsc w domach studenckich. (FAP)

W tym roku z Krotoszyń

23 000 ton odlewów dla przemysłu motoryzacyjnego

Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego „PZL — Krotoszyn”, w której powstają m. in. części do silników Leylanda (autobusy) i Henschla (maszyn budowlanych), zwiększy w tym roku o jedną trzecią swoją produkcję. Wyprodukuje się tu 23 000 ton odlewów (tj. 10 mln sztuk detali) — głównie tuleje cylindrowe do silników spalinowych, gniazda zaworowe, prowadnice zaworowe i wkładki żeliwne do tłoków.

Ich odbiorcami są takie zakłady, jak Fabryka Samochodów Osobowych — Zerań, Fabryka Samochodów Ciężarowych — Starachowice, Zakłady Mechaniczne „Ursus”, Zakłady Marcellego Nowotki — Warszawa, WSK Mielec, WSW Andrychów, WSK Gorzyce, Zakłady Mechaniczne Nowa Dęba oraz wszystkie „Polmozyty” i „Agromy” w kraju. Ponadto krotoszyńska wytwórnia wysła swoje wyroby do znanych na świecie firm: „Volvo” w Szwecji, „Beriet” we Francji, „Perkins” i „Dorman” w Wielkiej Brytanii oraz „Daf” w Holandii. Wartość eksportu wyniosła w roku ubiegłym 28,2 mln zł, a w roku 1977 planuje się jej zwiększenie do 61,1 mln zł.

HUMOR I SATYRA



Kra. W. ZIERBA

12 mld dolarów rocznie na inwigilowanie mieszkańców USA

„Plan Hustona”, „Operacja chos”, „Lista wrogów”, „Hydraulicy”, „Włamywacze z Watergate” — oto tylko niektóre z zaszyfrowanych nazw operacji przeprowadzonych w ostatnich latach przez służby wywiadowe CIA i FBI. Zdaniami znanego publicysty amerykańskiego, Davida Wase „FBI i CIA przekształciły kraj w państwo policyjne, w którym nie ma miejsca dla ludzi nie popierających oficjalnej polityki”. Dziennik „Newsday” pisze, że agenci, którzy rozwinęli wielką akcję przeciwko osobom „nieprawnym”, korzystają z najnowszych osiągnięć nauki i techniki. Na działalność tę wydaje się rocznie około 12 miliardów dolarów.

System powszechnej inwigilacji Amerykanów — podkreśla „Newsday” — nabrał wielkich rozmiarów w wyniku nawiazania współpracy między federalnymi służbami wywiadowymi i lokalnymi organami policji, przy których utworzono specjalne „wydziały do walki z czerwonymi”. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 1037 grze WGL „Koziołki” w dniu 21 bm., w której odbyły się dwa losowania, wypłynęło 84 711 za kłaków wartości 254.133, — zł. Fundusz nagród wynosi 139.773, — zł.

W losowaniu I stwierdzono: „czwórki” po 4.413, — zł, „trójki” po 156, — zł; „trójki” po 56, — zł, „dwójki” po 25, — zł i „dwójki” po 5, — zł.

W losowaniu II stwierdzono: „czwórki” po 16.053, — zł, „trójki” po 158, — zł, „trójki” po 53, — zł; „dwójki” po 25, — zł i „dwójki” po 5, — zł.

Kolejne podwójne losowanie gry odbędzie się w dniu 27 bm., o godz. 12 na placu Miłostana w Środzie Wlkp.

1030-K1

Praca Nauka

Najmiej do ciecia drzewa
posiadacza pily motoro-
wej. Zgłoszenia: Poznań,
Polska 11. 18237g

Fryzjerka damsko-męska
przyjmuje. 64-220 Oborniki,
Swierczewskiego 36. 18319g

Przyjmie chulupnicze szy-
cie, naczynie, sztalce, szu-
fladki. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 19404g.

Lekarz przyjmie pania
do dziecka 6-miesięczne-
go. Tel. 635-84. 18414g

Korepetycje udzielają
rodzicy. Staszica 5 m. 7,
Augustyniak. 17893g

Przyjmie ucznia w zawo-
dzie rusznikarskim (na
prawa broni myśliwskiej).
Oborniki, Wawrzyniaka 3.
18438g

Student V roku Politech-
niki udziela korepetycji
z matematyki, fizyki. Tel.
66-37-23 Nowaczyk. 18413g

Nauczyciel jez. francus-
kiego potrzebny zaraz.
Tel. 67-18-53. 18322g

Kupno Sprzedaż

Kupie sadzonki asparagu
i chryzantem. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 18816g.

Kupie spleśnie szafę dwu-
drzwiową, półkotapczan,
stolik pod telefon. Tel.
32-40-13. 16864gpr

Wyniży — zachowaj! Stare
mobyli, kufel do piwa
szablę — sztylet, zyrandol
świecowy, świeczniki, lam-
pę naftową, zegar, zegarek
ciekaw, moździerz, sto-
liki, naczynie srebrne, tyż-
ki, kryształowe wisioriki do
świecznika, różne staroci
kupie. Umińskiego 7a m.
30 (Wilda), od godz. 14. Do
zamiejscowych przyjeżd-
żam osobiście. 15354g

Fustaki oraz Gazetę w
dobrym stanie sprzedam.
Tel. 466-48. 18351g

Sprzedam ciagnik Zetor.
Kazimierz Bułński, Mol-
pia, poczta Dolsk 63-149,
gmina Dolsk. 311p

Sprzedam nowe fotele. He-
tmańska 54 m. 100. 18655g

Sprzedam fortepian. Tel.
640-39. 19369g

Samochody

Fiata 125p - 1500, rok 1974
sprzedam. Tel. 643-96 po
godz. 15. 19245g

Nieruchomości

Sprzedam tani dom pie-
trowy, sklep, mieszkanie
oraz dwie piwnice nado-
jące się na każdy warsz-
at, województwie lesz-
czyńskim. Warunek mies-
kanie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 337p.

Sprzedam działkę rekrea-
cyjną, ok. 30 km od Po-
znania. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 19504g.

Zguby Różne

Wynagrodzę znalazcę psa
boksiera. Tel. 639-74. 19481g

Parkiety bezpyłowo cykl-
nuje, lakieruje. Zakład
Usługowy, Zygmunt Koe-
nig, tel. 647-79. 15817g

Bezpłowe cyklowanie
podłóg, parkietów, lakie-
rowanie. Strug, telefon
66-56-04. 16875g

Naprawa lodówek. Łuczak,
Września, Lenina 7. 17161g

Parkiety cyklunuje. Tel.
738-73 — Szaj. 17431g

Matrymonialne

Dokucz Ci samotność? Po-
może Biuro Matrymonial-
ne „Ognisko” — Poznań,
Strusia 9. 17089g

Rozwiedzony, 50-letni, nie
zależny pozna zdecydowa-
ną pania, możliwie z przy-
gotowaniem rolniczym —
zootechnicznym. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18947g.

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnic-
twa Nafty i Gazu w Poznaniu, ul. Grobla 15 —
zawiadają wszystkich odbiorców gazu
zamieszkałych w Lesznie w rejonie ograni-
czonym ulicami: Dzierżyńskiego od Dąbrow-
skiego do ul. Grunwaldzkiej, ul. Prochownia
od ul. Jagiellońskiej do Grunwaldzkiej, ul. Ja-
giellońska od ul. Dzierżyńskiego do ul. Pro-
chowni — że w dniu 22 marca 1977 r. nastąpi
wprowadzenie w miejsce dotychczasowego gazu
miejskiego — gazu ziemnego zaazotowanego.

Gaz ziemny zaazotowany w dniu 22 marca br.
doprowadzony zostanie do w/w rejonu w mie-
ście Lesznie, natomiast przystosowania urzą-
dzeń gazowych dokonają monterzy WZGiGNiG
nieodpłatnie

w terminach podanych na ogłoszeniach w klat-
kach schodowych.

Do czasu przybycia monterów nie należy
żadnych urządzeń eksploatować.

Urządzenia gazowe u odbiorców użytkują-
cych gaz do celów innych niż prowadzenie
gospodarstwa domowego będą adaptowane —

odpłatnie

po dostarczeniu zlecenia na adres WZGiGNiG.
Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia
gazowego będzie jego dobry stan techniczny.

Urządzenia technicznie niesprawne będą
plombowane do czasu usunięcia nieprawdło-
wości przez użytkownika.

Jednocześnie przypomina się o konieczności
stałego utrzymania nagrzewnic grzejników
wody przepływowej (piecy kąpielowych, term)
w stanie czystym. Będzie to również warun-
kowo na zamontowanie w tych urządzeniach
nowego palnika przystosowanego do spalania
gazu ziemnego zaazotowanego.

W wymienionym dniu wszelkich informacji
udzielać będzie punkt informacyjny zlokalizo-
wany w centrum okręgu przedstawiania — od
godz. 10—18, w pozostałe dni od godz. 7—15 —
pod numerem telefonu 22-25.

W dniu wymiany gazu — urządzenia gazowe
prosimy utrzymać w stanie czystym.

Dyrekcja
Włp. Zakł. Gazown. i Gór. Nafty i Gazu
Poznań, ul. Grobla 15
1098-K1

W dniu 20 marca 1977 roku zmarł, opatrzony
Sakramentami św., przeżywszy lat 44, nasz
najdroższy mąż i tatuś, sp.

STANISŁAW NOWAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu w Puszczykowie,
o czym zawiadamiają w głębokim żalu
żona, dzieci i rodzina
19509g

W dniu 20 marca 1977 r. zmarł nagle, w Bogu,
nieodżałowanej pamięci sp.

JAN KAMIŃSKI
ppor. powstania wielkopolskiego, odznaczony
Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzy-
żem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm. o go-
dzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona
Ul. Dzierżyńskiego 67 m. 7a. 19554g

W dniu 20 marca 1977 roku zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 65, mój
najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść, brat
i dziadek, sp.

MAKSYMILIAN RATAJCZAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11
na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Nowowiejskiego 20 m. 9. 1084-U3

W dniu 20 marca 1977 roku zmarł, opatrzony
Sakramentami św., przeżywszy lat 74, nasz
najdroższy ojciec, sp.

PIOTR STACHOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm
o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążeni
synowie
Ul. Junikowska 1. 1085-U3

W dniu 18 marca 1977 roku zmarła nasza droga
siostra i ciocia, sp.

STANISŁAWA SZUKAŁA
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 10.50
na cmentarzu górczyńskim.
Strapiona
rodzina
Ul. Dąbrowskiego 24 m. 16. 1076-U3

W dniu 18 marca 1977 roku zmarła nasza droga
siostra, szwagierka i ciocia, opatrzona Sa-
kramentami św., przeżywszy lat 63, sp.

LEOKADIA ŁUKASZYK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm.
o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Ul. Urbanowska 5. 1077-U3

Dnia 17 marca 1977 r. zmarł długoletni współ-
pracownik Redakcji „Balneologia Polska”
FELIKS BESZTERDA
redaktor techniczny
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają
Redakcja „Balneologii Polskiej”
oraz
Zarząd Główny
Polskiego Towarzystwa Balneologii,
Bioklimatologii i Medycyny Fizykanej
19508g

W głębokim żale zawiadamiamy, że w dniu
19 marca 1977 r. zmarł, namaszczony Oleja-
mi św., przeżywszy lat 76, mój drogi mąż, nasz
kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

CZESŁAW DASZYŃSKI
powstaniec wielkopolski, odznaczony
Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm.
o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina
Dom żałoby ul. Swierczewskiego 107. 1086-U3

W dniu 19 marca 1977 r. zasnął w Panu, po
ciężkich cierpieniach i pracowitym życiu
drogi mąż, kochany ojciec, brat, szwagier, ku-
zyn i wujek

JÓZEF KUBALA
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w śro-
dę, 23 bm. o godz. 14.30 w Wierach, po czym na-
stąpi pogrzeb.
Strapione
żona, córka i rodzina
19507g

W dniu 18 marca 1977 r. zmarł po ciężkiej cho-
robie, mój najdroższy, nigdy niezapomniany
mąż, przeżywszy lat 67, sp.

PIOTR MAJCHRAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 12.10
na cmentarzu górczyńskim.
W nieutulonym żalu pogrążona
żona
Ul. Ogrodowa 2 m. 7. 19438g

W dniu 19 marca 1977 roku zmarł, opatrzony
Sakramentami św., najdroższy mąż, ojciec,
teść i dziadek, sp.

JÓZEF SZAFRANIAK
Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie
w środę, 23 bm. o godz. 11 w kościele parafial-
nym w Koszutach, po czym nastąpi pogrzeb.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Brzeziny. 19505g

W dniu 20 marca 1977 r. po ciężkich cier-
pieniach odszedł od nas na zawsze w 39 ro-
ku życia, mój najtrościwszy mąż, przyjaciel
mego życia i najukochańszy tatulek, sp.

ZENON PISKUŁA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Krzy-
żownikach.
W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi
Ul. Słowackiego 38 m. 14, 19503g
dawniej Przybrodzka 1 m. 1.

W dniu 19 marca 1977 roku zmarł po ciężkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
przeżywszy lat 68, mój drogi mąż, nasz kocha-
ny ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek, sp.

CZESŁAW KLIMACZYK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm.
o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Dzierżyńskiego 342 m. 9. 1088-U3

Dnia 17 marca 1977 roku zmarła
JANINA ŁUKASZCZYK
długoletnia, ceniona pracowniczka
naszej Spółdzielni.
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 marca 1977 r. o go-
dzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.
Z głębokim żalem pożegnaliśmy Ją.
Zarząd — Rada i współpracownicy
Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Równość”
w Poznaniu. 1056-K3

W dniu 18 marca 1977 r. zmarła nagle, namas-
zczona Olejami św., nasza najdroższa mama,
teściowa, babcia i prababcia, sp.

LUDWIKA KOPRUCKA
z domu Kuzupa
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 14.15
na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Ul. Św. Stanisława 48.
Autobus odjeżdża sprzed domu o godz. 13.
1072-U3

W dniu 19 marca 1977 roku odeszła od nas
na zawsze, opatrzona Sakramentami św.,
w 54 roku życia, moja najdroższa żona, uko-
chana matenka, siostra, bratowa, szwagierka,
kuzynka i ciocia, sp.

URSZULA PORTAŁSKA
z domu Hejnowicz
przyjacieli o wspaniałym sercu, pełnym radości
życia i dobroci. Będzie żyła w naszej pamięci.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w śro-
dę, 23 bm. o godz. 15.30 w kościele farnym w
Gostyniu, po czym nastąpi odprowadzenie zwłok
na cmentarz.
Mąż z synem i rodzina
Gostyń, ul. Wiosny Ludów 15. 19501g

W dniu 19 marca 1977 roku zmarła po długich
cierpieniach, przeżywszy lat 75, nasza ko-
chana matka, teściowa i babunia, sp.

AGNIESZKA DOLATA
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
rodzina
Ul. Szymańskiego 7 m. 23. 1081-U3

W dniu 20 marca 1977 r. zmarł nagle, namas-
zczony Olejami św., przeżywszy lat 69, mój
kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść
i dziadek, sp.

FRANCISZEK WALKOWIAK
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11.55
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Kosińskiego 10 m. 15. 1083-U3

W dniu 19 marca 1977 roku zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, namaszczona Oleja-
mi św., nasza najdroższa żona, matka, teścio-
wa, babcia, szwagierka i bratowa, sp.

ROZALIA UCIŃSKA
Pogrzeb i msza św. żałobna odbędą się w
środe, dnia 23 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu
parafialnym w Damasławku.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Damasławek, ul. Janowiecka 5. 19502g

W dniu 18 marca 1977 r. zmarł nagle, prze-
żywszy lat 80, nasz najdroższy, najukochań-
szy i nigdy niezapomniany mąż, najtrościwszy
tatuś, teść i dziadek, sp.

MICHAŁ CHUDZIŃSKI
długoletni kierownik
Państwowego Domu Rencistów w Gnieźnie,
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 14
na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona, córka i rodzina
1074-U3

W dniu 20 marca 1977 roku zmarła, przeżywszy
lat 71, nasza kochana mama, teściowa i bab-
cia, sp.

WIKTORIA DOMAGAŁA
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 12.30
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina 1082-U3

W dniu 19 marca 1977 r. zakończył swoje pra-
cowite życie po długich i ciężkich cierpie-
niach, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 52

KAZIMIERZ MELLER
Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 22 mar-
ca br. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku i bólu pogrążona
żona z dziećmi
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Krańcowa 50 m. 66. 1080-U3

W dniu 19 marca 1977 r. zmarła, przeżywszy
lat 75, nasza najdroższa, najlepsza matka,
teściowa, babcia, siostra i prababcia, sp.

JADWIGA ZABOROWSKA
z domu Dąbkiewicz
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 11.30
na cmentarzu górczyńskim.
W wielkim smutku pogrążona
dzieci z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Chełmońskiego 16 m. 5. 1079-U3

W dniu 19 marca 1977 roku zmarła po długich
cierpieniach nasza najdroższa matka, tes-
ciowa i babcia, przeżywszy lat 67, sp.

MARIANNA MARIA TYMA
z domu Fintel
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 16
na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechow-
skiego.
W smutku pogrążona
rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Dobrogojskiego 27 A. 1078-U3

W dniu 18 marca 1977 roku zasnął w Bogu po
krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy
lat 63, nasza kochana matka, siostra, teściowa
i babunia, sp.

JANINA DUDEK
Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm. o go-
dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Ul. Słowackiego 44/46 m. 10. 1075-U3

W dniu 19 marca 1977 r. zasnął w Bogu, namaszczo-
ny Olejami św., po krótkich lecz ciężkich cier-
pieniach, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec,
brat, teść, szwagier i wujek, sp.

WŁADYSŁAW WALIGÓRSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm. o go-
dzinie 11 z kapłay cmentarnej na Miłostowie.
Pogrążona w głębokim smutku
żona z dziećmi i rodziną
Ul. Kaliska 11 m. 2. 19553g

W dniu 19 marca 1977 r. zmarł po krótkich
i ciężkich cierpieniach, namaszczony Oleja-
mi św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi
ojciec, teść i dziadek, sp.

JAN NAROŻNY
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. tj. w środę,
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Baltycka 21 m. 1.
Autobus wyjedzie sprzed domu żałoby
1087-U3

Jeżdżąc autobusem...

Salony leszczyńskiej gastronomii

TEATRY POZNAN OPERA — g. 19 Polski Teatr Tańca — „Bajet Poznański”. MUZYCZNY — g. 19 „Ruletka ser”. POLSKI — g. 19 „Derby w pa-lacu”. NOWY — g. 19 „Turon”.

KALISZ TEATR im. W. POGUSŁAW-SKIEGO — „Zgubiony list”.

KROTOSZYN TEATR im. A. FREDRY — „Fan-tazy”.

KINA CHODZIEŻ Noteć: „Flic story” i „Strzyl Robin Hooda”; Cera-mik: „Oni walczyli za ojczyznę”. CZARNKÓW: „Przyjaciele Ed-diego”. GNEZNO Lech: „Miłosna edu-kacja Walentego”; Polonia: „Od-powiedź na tylko wiatr”. GOSTYN: „Tędrówka”. GORA: „Policja dziękuje”. GRODZISK: „Kłatka”. JAROCIN: „Płonący wieżowiec” i „Con amore”. KALISZ Oaza: „Zanim nadej-dzie dzień”; Kosmos: „Synowie szeryfa”; Stylowe: „Policja dzię-kuje”; „Suglerland Express”; „Mężczyzna, który mi się po-do-ba”; Syrena: „Tato ja już wy-szłam za mąż”; „Helga”. KEPNO: „Tędrówka”. KOŁO: „Przepraszam czy tu bi-ją?” i „Chłopiec z bagien”. KONIN Górnik: „Niedorajda”. KOSCIAN: „Ryzyko”. KROTOSZYN: „Referty i dzie-winy”. LESZNO: „Odpowiedź zna tylko wiatr”. NOWY TOMYSL: „Płonący wie-żowiec”. OBORNKI: „Tędrówka”. OSTROW Róża: „Czarna kara-wana” i „Dziewczyna inna niż wszystkie”. OSTRZESZÓW: „Dersu Uzala”. PILA Iskra: „Serpico”; „Kari-ko” cz. I Korai; „Uśmiech”; So-kół: „Niezwycię przegody Wio-chów w Rosji”. RAWICZ: „Ponad strachem”. SŁUPCA: „Hostessa”. SREM Słonko: „Samotnik”; Klu-bowe: „Tędrówka”. ŚRODA: „Ślodka gorzko”. SYCÓW: „Safari 5000”. SZAMOTULY: „Godziny grozy”. TRZCIANKA: „Tędrówka”. TUREK: „Ojciec chrzestny II” i „Mała syrena”. WALCZ: „Dziewczyna do dziec-ka”. WĄGROWIEC: „W kramie pie-czonych gołąbków”. WIERUSZÓW: „Rywalka”. WRZESNIA: „Gwizd na wszy-sko”. WSCHOWA: „Ucieczka Mr McKintleya”. ZŁOTÓW: „Ostatnia ofiara”.

RADIO PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński konc. rozr.; 9.05 Po jednej piosenice; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Kapela „Stachy” z Krosna; 10.08 Tance kompozytorów polskich; 10.30 „Wspomnienia z Maripazy”; 10.40 Instrumentarium jazzu; 11. Tu Radio Kierowców; 11.15 Wro-clawskie propozycje muzyczne; 11.30 Lubelskie studio muzyczne prezentuje; 12.25 Pieśni i tańce go-rań żywieckich; 13. Piosenki o Hu-dzie Katowice; 13.15 Klubu rolnika — rolnikom; 13.35 Melodie ludowe obu Ameryk; 14. Tu Radio Kierow-ców; 14.03 Tance węgierskie J. Brahmsa; 14.25 Rytm młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.05 Tu Radio Kierowców; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Nowe płyty Pol-skich Nagrań; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Interwisy; 17. Radiokurier; 17.20 Problemy kul-tury fizycznej; 17.30 Parada pol-skiej piosenki; 18. Muzyka i Ak-tualności; 18.25 Tu Radio Kierow-ców; 18.33 Przeboje sprzed lat; 19.15 Orkiestra PR i TV w Łodzi; 19.40 Słynne musicale „West Side Story”; 20.05 NURT — Zasady strukturyzacji treści kształcenia; 20.25 Konc. życzeń Miłośników Muzyki Poważnej; 21.05 Olimpij-ski alert młodzieży — Moskwa 80; 21.23 Muzyczny kalejdoskop; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Zespo-ł „Budka Suflera”; 22.30 „Fala 77”; 22.40 Minirecital Zespołu „Pro Con-tra”; 22.45 Po Festiwalu „Jazz nad Odrą” 77.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Konc. poran-ny; 8.35 Publicystyka ekonomicz-na; 9. Utwory Johanna Gaspari Fer-di nanda Fischera; 9.40 Dla przed-szkolki „Jak Zefik utopił zime”; 10. „Metamorfozy” — mit Astu-riański; 10.30 Arie operowe; 11. Dla klas VIII (geografia); 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas do-brych gospodarzy; 12.25 „Wiatr w żagle” — pow.; 12.45 J. Barbirolli dyryguje utworami J. Sibeliusa (I); 13. Dla klas III i IV (wych. muzyczne); 13.20 J. Barbirolli dy-ryguje utworami J. Sibeliusa; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Muzycz-ne pocztówki z Kanady; 14.10 Wie-cej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio-Moskwa; 15. Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Studio Słonecznik; 16. Śpiewają Wro-clawskie Skowronki Radiowe; 16.10 Rytm, rynek, reklama; 16.25 Melodie z musicali; 16.40 Aud. in-formacyjna; 16.50 Radioexpress; 17. Sonaty Beethovena w mistrzow-skiej interpret. D. Oistracha i Lwa Oborina; 17.20 Sady nieostateczne... czyli niepoeści o poezji i poetach; 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.55 Sonaty Beethovena;

listy na tematy, związane z komunikacją autobusową, sławiały, nadal znaczącą część w redakcyjnej pocztce. Razem jednak zdarza się nam otrzymać taki list, którego kopię przysłał „Głosowi” pracownicy Gminnej Spółdzielni w Dominowie (woj. poznańskie). Oryginał skierowany został pod adresem dyrektora I Oddziału PKS w Poznaniu.

Treść korespondencji stano-wi wyrażenie wobec dyrektora i dowolenia ze zmiany godzin kur-sów autobusów porannych mię-dzy Srodą a Dominowem i z po-wrotem. Dzięki dokonaniu po-prawki w rozkładzie, pracownicy i młodzież szkolna swobodnie zdążają na swe zajęcia. Zdą-żają na pewno wówczas, gdy za kierownicą zasiada Piotr Cofem-bowski; kiedy jego miejsce zaj-mują inni kierowcy, różnie to jeszcze bywa, bo niestety, nie każdy z nich tak pilnuje punktu-łności jazdy.

I właściwie informacja o jego tak dobrej, że aż zasługującej na wdzięczność pasażerów, pra-cy wypełniła całą koresponden-cję. Na jej marginesie tylko auto-ryzacja zaznaczyli, że często autobus, którym wracają z Dominowa w kierunku Srody, bywa opóźniony.

Opóźnianie kursów jest dokuc-ziwe, ale jeszcze bardziej dla pa-sażerów przykre bywa ich przy-spieszenie, na co poskarżył się redakcji czytelnik z Małachowa koło Dolska. Pewnego dnia nie zdążył on do pracy w Gostyniu na autobus, gdyż — jak stwier-dza w liście — autobus odjechał z dworca PKS pięć minut przed czasem. Dyrekcja I Oddziału PKS w Poznaniu nie uznała jednak wniosku pasażera, który w opisa-nej sytuacji próbował wówczas dogonić autobus taksówką i te-raz domagał się od dyrektora zwro-tu poniesionych kosztów (70 zł). Załoga autobusu zaprzecza bo-wiem, by miał on wyjechać niezgodnie z rozkładem jazdy, pa-sażer natomiast zaznacza, że ma-na to świadków i zapowiada wystąpienie na drogę sądową. Je-steśmy ciekawi tej sprawy, stano-wimy o precedens i zwrócimy by-ć może uwagę na obowiązek utrzy-mywania punktualności w kurso-waniu środków masowej komuni-kacji.

Jeszcze jedna korespondencja, tym razem od czytelniczki, która jechała z Poznania do Witaszyczek, gdzie jednak kierowca nie zatrzymał pojazdu na przystan-ku. „Dowcip” ten zmusił pasażer-kę do przebycia dwukilometrowej drogi pieszo, a kierowcę, który w dodatku popisał się również

ODPOWIADAMY

Zmartwiona K. B., Duszniki. — Radzimy zwrócić się do lekarza rejonowego, który powinien skierować Panią do lekarza specja-listy. (1039)

Stanisław Perka, Jarocin. — Nie podaj Pan cokolwiek adresu, więc nie możemy przekazać po-rady prawnej. (196)

Henryk K., m. Leszno. — Ra-dzimy zwrócić się do Wojewódz-kiego Przedsiębiorstwa Komunika-cyjnego w Poznaniu — Dział Spraw Osobowych, Poznań ul. Gło-gowska 131. Tam może Pan zdo-być zawód motorniczego tramwa-ju. (1067)

w mistrzowskiej interpret. D. Oj-stracha i Lwa Oborina; 18.05 Oj-strach inwestowanych miliardów; 19. Podróże muzyczne po kraju; 19.30 „Kolebki kultury — Chiny”; 21. F. Martin; — II koncert na for-tepian i orkiestrę; 21.52 Śpiewa Chór Kameralny „Cantores Mino-res Wratislavienses”; 22.10 Radio-owy Tygodnik Kulturalny; 22.50 Inicjatywy P. Sachera; 23.40 Utw-ory fletowe A. Scarlatti’ego.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.50, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Standardy na saksofonie; 8.30 Co kto lubi; 9. „Śpiąca królewna” pow.; 9.19 Klasyki włoskiej piosenki; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskografia D. Szafrana; 10.35 Kiermasz płyt; 11. Życie rodzinne — mag.; 11.30 Wa-racje na temat „Nuagos”; 12.25 Za kierownicą; 13. Powtórka z roz-rywki; 13.50 „Samotny lot” — opow. W. Tubolewa; 14. L. v. Beethoven: opera „Omnia”; 15.10 Gra i śpiewa zespół „Brasil 77”; 15.30 Dom pełen lalek — rep.; 15.45 Gitarowe flamenco; 16. Roz-szyfrowujemy piosenki; 16.20 No-we nagrania George’a Harrisona; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Z obu stron ka-mery; 18. Muzykowanie; 18.30 Po-lityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka ty-go-dnia — J. Wojciechowski „Wyso-kie pokoje”; 19.35 Musorski: „Chowanczyzna”; 19.50 „Śpiąca królewna” — pow.; 20. Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.40 Keczna, czy kieczna?; 21.05 W. Horowitz w Metropolitani O-

perą — 1974; 23.05 Cliff Richard; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. — Jurij Dold-Machajtyk; „Baron von Goldring”; 22.40 Z Zespołem Na-mysłowskiego śpiewa Ł. Prus; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Na dobra noc śpiewa Jeao Gilberto.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Z wiosną w tytule; 8.10 Nie tylko dla słucha-czy w mundurach; 8.35 Transmis-ja z Pr. I; 11. Dla klasy II lic. (jęz. polski) „U Korczyńskich i Bohatyrowiczów”; 11.30 Z oper Lully’ego; 12.25 Turniej kapel i śpiewaków ludowych; 13. Czy znasz swoje prawo; 13.15 Z radio wej fonoteki muzycznej; 13.50 Dla szkół średnich (chemia) „Analiza chemiczna”; 14.25 „Wizerunki lu-dzi myślących” — prof. A. Ma-czek; 14.55 „Plaża nad Styksem” — fragm. prozy W. Zukrowskiego; 15.10 O tym warto posłuchać; 15.30 „Matysiakowie”; 16.05 Młodzień-cze utwory Karłowicza; 16.20 Z cyklu „Postawy i działania”; 16.50 Radioexpress; 17. w duecie: A. Utrecht i K. Wietrzyńska; 17.15 Aud. społeczna; 17.25 Poznań mu-zyka malowany; 17.50 Program te-reofoniczny; 18.25 Rozmowy o spra-wach rolnictwa; 18.40 Krajobrazy historyczne — Warka — miasto K. Pułaskiego; 19. Radiowo-TV Szko-ła Średnia dla Pracujących — Ję-zyk polski „Konrad Wallenrod”; 19.15 Lekcja j. angielskiego; 19.30 Historia Konkursów Muzycznych; 20.27 Dzieła Gustawa Mahlera (ste-reo ogólnopolskie); 22.15 Nauka i świat współczesny — Optimum de-

Jak uniknąć zatruc pszczół?

W sezonie wiosennym nieodzowna jest chemiczna walka z chwastami i szkodnikami roślin. Pojawia się wtedy niebez-pieczestwo ewentualnego wytrucia owadów pożytecznych. Jakimi są pszczoły. Jak postępować, aby tego uniknąć? Gdzie zwrócić się w razie stwierdzenia szkód w ulach?

W sprawie bezpiecznego dla pszczoł stosowania środków chemicznych zostały wydane jeszcze w kwietniu roku 1976 zalecenia Ministerstwa Rolnic-twa, które przekazano do wszystkich jednostek prowa-dzących chemiczną ochronę ro-slin, a szczególnie do spółdziel-ni kółek rolniczych.

Środki ochrony roślin muszą być stosowane zgodnie z od-powiednim wykazem, ściśle według zalecanych dawek i w terminach sygnalizowanych

przez fachowców, z uwzględ-nieniem okresów prewencji dla pszczoł. W zaleceniach szczegółowych jest mowa o tym, że środki toksyczne dla pszczoł nie mogą być używane podczas kwitnienia roślin (rów-nież i chwastów). Dopuszcza się tę możliwość jedynie w przypadku, gdy są to środki chemiczne kl. IV, rozkładają-ce się w ciągu 10 godzin, lecz zabieg wtedy należy stosować wieczorem.

Terminy i miejsce zabiegów chemicznych powinny być prze-kazane przez urząd gminny (za pokwitowaniem) właścicie-lom zarejestrowanych pasiek znajdujących się w promieniu 2 km od opylanej czy oprys-kiwanej plantacji, a przy uż-yciu samolotu — w promieniu 3 km. Właściciele pasiek mu-szą o tym wiedzieć 48 godzin wcześniej, a w szczególnych przypadkach — 24 godziny przed zabiegiem chemicznym.

Mają wtedy czas na wywie-żenie pasiek z zagrożonego ob-szaru lub zabezpieczenie uli. Do 15 marca właściciele pasiek powinni zgłaszać w urzędach gminnych miejsce postoju pa-siek, a wędrownych — po 24 godzinach po zmianie postoju.

Jeżeli istnieje podejrzenie o zatruciu pszczoł środkami che-micznymi, to należy zawiado-mić o tym kierownika gmin-nej służby rolnej, nie później jednak niż w ciągu dwóch dni; przeprowadzić komisję do-chodzenie z protokołem strat w obecności poszkodowanego i przedstawiciela jednostki do-konującej zabieg chemiczny. Poszkodowany właściciel pa-sieki ma prawo żądać wyrów-nania strat. (emp)

mograficzne i planowanie rodzin-ne; 22.35 „Twarze jazzu”. Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 12.30 — Film fab. prod. rum. pt. „Skórzana kurt-ka”; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 — Studio Telewizji Młodych; 17.40 — „Kółko i krzyżyk” — tele-turniej; 17.55 — „Interstu-dio” (kol.); 18.25 — W Starym Ki-nie: „Komicy niemieckiego ekranu” — montaż niemych komedii filmo-wych prod. ang.; 18.50 — „Radzi-my rolnikom” (kol.); 19 — Dobra-noc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wie-czór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Marcus Welby” — odc. pt. „Dok-tor medycyny” (kol.); 22.10 — „Dialogi z poetą o poezji — Jalu Kurek”; 22.40 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16.15 — Język an-gielski — kurs podstawowy, lek. 22; 16.50 — „Szary okrutnik” — film fab. prod. ZSRR (kol.); 18.20 — „Mam pomysł”; 18.40 — „Tele-skop” i telereklama; 19 — Dobra-noc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wie-czór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Wtorek melomana; 21.30 — 24 go-dziny (kol.); 21.40 — „Łoża”; 22.20 — Polsi film dokumentalny — filmy o Warszawie; 22.55 — Jęz. niemiecki — powt. lek. 22 kursu podstawowego.

W barokowej kamienicy z podcieniami przy lesz-czyńskim starym rynku ma powstać w tym roku przy-bytek gastronomii, że drugie-go takiego go świecą szukać w całej Polsce... Na parterze będzie kawiarnia, obok bar kawowy, zaś na piętrze res-tauracja. Leszno będzie miało wreszcie reprezentacyjną „sa-lon” gastronomiczny.

Konserwator wojewódzki za-bytków wziął na siebie mora-ny obowiązek godnego wypo-sażenia wnętrza kawiarniano-restauracyjnych. W nowym „salonie” meble, a także cały-wystrój pomieszczeń, mają na-wiązywać do wzorów charak-terystycznych dla regionu lesz-czyńskiego w minionych stu-leciach. Krzesła i stoły będą z surowego drewna, bez po-lysku; lampy, obrazy na ścia-nach, okna i drzwi, firanki i obrusy też mają korespondo-wać z tradycyjnymi wzorami oraz historią Ziemi Leszczyń-skiej. Ozdobą kawiarnianego wnętrza będzie niezwykły u-rody piec rokokowy z komin-kiem, w tej chwili stojący je-

szcze w jednej z sąsiednich ka-mieniczek.

Inwestorzy nowego repre-zentacyjnego lokalu — WSS „Społem” w Lesznie — nazy-wają go roboczo „Regionalną”. Ale mają nadzieję, że ktoś wy-mysli lepszą nazwę. Czas po-temu najwyższy, bo lada ty-dzień trzeba będzie obsta-lować stosowny szyld. Dlatego też, za pośrednictwem „Gło-su” zwracają się do mieszkań-ców Leszna, a także wszyst-kich czytelników z inwencji, o zaproponowanie nazwy, któ-ra by — miła dla ucha i zwie-żła — nawiązywała do histo-rii Leszna lub regionu. Pomy-słów czytelników prosimy o nadsyłanie propozycji na adres: „Głos Wielkopolski” Leszno ul. Słowiańska 38. Za tydzień przedstawimy co cie-kawsze pomysły, a autora naj-cenniejszego uhonorujemy u-pominkiem.

Kawiarnia i restauracja w domu z podcieniami przy lesz-czyńskim rynku, to nie jedy-ne przedsięwzięcie, które po-mnoży tamtejszy „potencjał gastronomiczny”. WSS „Spo-łem” finansuje również prze-róbkę wnętrza domu przy ul. Słowiańskiej 2. W miejsce pra-cowni spółdzielni krawieckiej na I piętrze ma funkcjonować



Dom z podcieniami na lesz-czyńskim rynku ma bodaj naj-starszy rodowód — będzie sie-dzi bą eleganckiej restauracji i ka-wiarni. Fot. — T. Talarczyk

kawiarnia młodzieżowa, a na parterze — bar „bistro”. Obie przebudowy są dość skompli-kowane, dokonuje się ich prze-cież w środku żyjącego orga-nizmu miejskiego, a konstruk-cje przerabianych budowli nie są już pierwszej młodości.

Dom z podcieniami zbudowa-no w roku 1624, a przebudowa-no w końcu XVIII wieku. Mury wprawdzie są zdrowe, ale całe wnętrze musi być gruntownie przekonstruowane. Nowe muszą być stropy i klat-ki schodowe. Trzeba zainsta-lować przewody kanalizacyjne i wodociągowe, wentylacyj-ne i centralnego ogrzewania, trzeba położyć nowy dach i zrekonstruować niewielki bu-dyneczek, jaki sąsiadował z omawianą zabytkową kamie-nicą od strony ulicy Wróble-wskiego. Na szczęście, prace przy renowacji i przebudowie wnętrza barokowej kamienicy biegają szybko; są chwile, gdy zapatrzeniowcy WSS nie na-dążają z ceglami i innymi ma-teriałami budowlanymi dla ek-ipy murarskiej. Niebawem wejdą na plac budowy instalatorzy i stolarze. Ci ostatni muszą wiernie zrekonstruo-wać ramy okien, wedle XVIII-wiecznych wzorów, podobnie drzwi i inne drewniane deta-le.

Kuratela konserwatora za-bytków jest surowa i nie wszystkim się podoba, ale prze-cież, co dzisiaj zostanie zro-bione/ skrupulatnie i w zgo-dzie wobec historycznych pier-wowzorów, będzie oceniane przez następne pokolenia ja-ko dowód naszego szacunku dla przeszłości.

Energicznie poczynają sobie także rzemieślnicy w domu przy Słowiańskiej 2, budują-

cy kawiarnię młodzieżową. Ci-biekt to mniejsze, ale więcej-kłopotów ze starymi murami. Mistrz nadzorujący robotę re-zeka — „Niech szlag trafi, co się nie ruszy, to leci”. — Tru-ba było stropy wzmacniać na-lokałem PKO. w budynku sta-ściadającym z przebudowywa-nym, bo się rysowały, lokala-rom tegoż domu zbudowa-prańnię w miejsce rozebra-nej na podwórku, i nowe pomie-czenia na węgł.

Narzekała na różne „pla-egipskie” przedsięwzięcie ada-tacyjnych inwestorzy. Musi-jednak cierpliwie usunąć prze-szkody, by pozostać w zgod-zie z normami współżycia spo-łecznego. Prócz cierpliwości tr-ba im jednak także żyć z en-ergii, aby prace na obu prze-budowach posuwały się — ta-jak dotychczas — rażno na-przód. Oba te salony gastrono-miczne mają gościnnie otw-rzyć podwoje pod koniec lata przed dożynkami. (tt)

Krytycznym okiem

„Chore” drzewa

Ogłoszenia służą ludziom do oferowania swoich usług, wartości materialnych i wielu cie-kawych rzeczy. Dobrze, jeżeli o-głoszenie jest w prasie, czy na odpowiedniej tablicy — gorzej, kiedy miejscem publikowania o-głoszeń stają się drzewa w mie-ście. Doszło do tego, że większość drzew w Pile jest bezmyślnie niszczone — gwoździami, pinetka-mi, szpilkami i innymi sposobami.

Codziennie pracownik Miejskie-go Zakładu Zieleni obchodzi mie-sto i zrywa z drzew wciąż poja-wiające się ogłoszenia. Ktoś chce sprzedać 120-basowy akordeon, inny Fiata 125p, ten regał na książki, tamten parkan, oferuje się wózek dziecięcy, motocykl, meble...

Komisja Dobrego Porządku po-winna znaleźć sposób na bezkar-nych dotychczas wandal. Spra-wie trzeba chyba rozwiązać ka-rając mandaty — są przecież adresy ogłaszających się. Jest na to odpowiednie zarządzenie Wo-jewódzkiej Rady Narodowej z dnia 29 września 1976 roku w sprawie wprowadzenia jednolitych zasad ochrony drzew i krzewów oraz zieleni w województwie pińskim. (ryk)

zawsza o wszystkim

OGÓLNOPOLSKA SESJA NAUKOWA

MUROWANA GOŚLINA. Gos-podarzem interesującego spotka-nia był ostatnio Lesny Zakład Doświadczalny poznańskiej Aka-demii Rolniczej w Murawie Goślinie. Odbita się tam sesja studentów — członków kół nau-kowych zajmujących się proble-mami owadów. Przedstawiciele kilku uczelni z całego kraju dys-kutowali o sprawach i dorobku swoich kół — szczególnie o ba-baniach prowadzonych nad owa-dami. Podczas sesji wymieniono interesujące doświadczenia nau-kowe. (bop)

ZMIANA GRANIC MIASTA

WRZESNIA. W najbliższym czasie ulec mają zmianie granice administracyjne Wrześni (woj. poznańskie), w której to sprawie propozycje przedstawiono na nie-dawnej sesji Miejsko-Gminnej Rady Narodowej. Włączona ma być do miasta tereny, które nale-żą do powiatu do okolicznych wsi, ale mają już charakter miejski, odcinając zaś planuje się „miejskie” obszary rolnicze. Przybędzie więc Wrześni około 45 hektarów (najwięcej ze wsi Bierzędnik), a na obszarze 25 ha — na rzecz po-bliższego Kombinatu PGR Sokołowo. (bop)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach:

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.